

# PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI

NR 400

RUCH ODNOWY  
† SROWIAN †

1 I 2017 R.

NOWY JORK, CHICAGO, TORONTO, BERLIN, WARSZAWA.

**PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI W INTERNECIE: [www.wicipolskie.org](http://www.wicipolskie.org)**

**Drodzy Czytelnicy i Sympatycy!**

W naszym biuletynie zamieszczamy teksty różnych autorów, tak „z pierwszej ręki” jak i przedruki, traktujące o najistotniejszych problemach Polski i Świata. Kluczem doboru publikowanych treści, nie jest zgodność poglądów Autorów publikacji z poglądami redakcji lecz decyduje imperatyw ważnością tematu. Poglądy prezentowane przez Autorów tekstów, nie zawsze podzielamy. Uznając jednak że wszelka wymiana poglądów i wiedzy, jest pożyteczna dla życia publicznego - prezentujemy nawet kontrowersyjne opinie, pozostawiając naszym czytelnikom ich osąd.

Redakcja

**Adres kontaktowy Redakcji PRP: PO Box 1602, Cranford NJ 07016 i internetowy: [turobin@netzero.net](mailto:turobin@netzero.net)**

1) Wiadomości; 2) Sedno wystąpienia Putina w Klubie Władajskim i Forum w Petersburgu; 3) Jest taka partia!; 4) Napisał o holokauście Polaków, odebranu mu prestiżową nagrodę literacką; 5) Program eliminacji Polaków - II; 6) Antysemityzm, uprzedzenie czy forma samoobrony?; 7) Amerykańska piąta kolumna; 8) B'nai B'rith - żydowska loża masońska w Polsce - II; 9) Syjonizm rządzi światem; 10) „Demokracja” Rothschilda, Rockefellera, Sorosa - to rządy satanistów;

**Aleppo odbite, siły rządowe kontrolują niemal całe miasto {12.XII.2016}**



*To była prawdopodobnie najbardziej krwawa bitwa konfliktu syryjskiego. Znaczną część Aleppo ugrupowania walczące z władzami Syrii opanowały jeszcze w 2012 roku.*

Już dziś popołudniu źródła w syryjskiej armii poinformowały że jej oddziały kontrolują już 98% powierzchni Aleppo. Agencja informacyjna Reuters w komunikacie sprzed godziny pisze o całkowitym „załamaniu” obrony antyrządowych ugrupowań. Dość szybko bojownicy wycofali się na zachodni brzeg rzeki Aleppo płynącej przez miasto o tej samej nazwie. Rosyjska agencja RIA Nowosti twierdzi, że walki trwają już tylko w dzielnicy Salah ad-Din. Jednak według najświeższych informacji walki w mieście wygasają. Żołnierze strzelają na wiwat. Wroga prezydentowi al-Asadowi izraelska gazeta *Haaretz* publikuje na swoim profilu zdjęcia mieszkańców Aleppo fetujących zwycięstwo armii na jego ulicach.

[haaretz.com/reuters.com/ria.ru/kresy.pl](http://haaretz.com/reuters.com/ria.ru/kresy.pl)

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia,bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/aleppo-odbite-sily-rzadowe-kontroluja-cale-niemal-miasto-foto>

# # #

**George Bush stanie przed sądem ws. amerykańskiej inwazji na Irak {12.XII.2016}**

A amerykański Sąd Apelacyjny z Okręgu nr 9 potwierdził, że w dniu 12 grudnia 2016 sędziowie w składzie: Susan Graber, Andrew Hurwitz i Richard Boulware wysłuchają wystąpienia Saleh przeciwko Bushowi.



W zaplanowanej na grudzień rozprawie sądowej Irakijka - Sundus Shaer Saleh, ma zamiar oskarżyć byłego prezydenta USA, George W. Busha, i innych otaczających go wtedy urzędników o złamanie prawa, kiedy to podjęli oni decyzję o inwazji na Irak.

Według Saleh Administracja Busha dopuściła się zbrodni agresji, gdy planowała a następnie zainicjowała wojnę w Iraku. Zbrodnia agresji - jest zbrodnią wojenną, zaklasyfikowaną w procesach norymberskich do największych przestępstw o charakterze międzynarodowym.

„Cieszymy się, że sędziowie Okręgu Dziewiątego wysłuchają powódki. Z tego co wiem to po raz pierwszy w historii w sądzie padną informacje, że wojna w Iraku była nielegalna zarówno z punktu widzenia prawa międzynarodowego, jak i lokalnego” - twierdzi adwokat pani Saleh, D. Inder Comar. „Również po raz pierwszy od czasów II wojny światowej zadaniem sądu będzie zbadanie, czy wojna sama w sobie jest nielegalnym aktem agresji, zaklasyfikowanym w procesach norymberskich do zbrodni wojennych o wyjątkowym charakterze”.

Comar będzie prowadzić sprawę Saleh za darmo.

Wystąpienie zaplanowane na 12-go grudnia będzie emitowane na kanale YouTube, aby społeczeństwo również mogło się z nim zapoznać.

Poza prezydentem Bushem, Saleh pozwała także byłych pracowników administracji: Richarda Cheney, Colina Powella, Condolezzę Rice, Donalda Rumsfielda i Paula Wolfowitza.

Dwa lata wcześniej, w grudniu 2014, sąd okręgowy oddalił pozew Saleh twierdząc, że oskarżonych chroni immunitet w oparciu o tzw. Ustawę z Westfall. Według jej zapisów byli urzędnicy nie mogą być oskarżani przez cywili, jeśli sąd uzna, że ich działania nie wyszły poza zakres ich obowiązków.

Saleh zakwestionowała tę decyzję, argumentując że planowanie ataku czy zaatakowanie Iraku leżały poza zakresem obowiązków ówczesnych urzędników państwowych.

Tekst źródłowy: <http://www.globalresearch.ca/>

Za: <https://xebola.wordpress.com/2016/12/10/george-bush- stanie-przed-sadem-ws-amerykanskej-inwazji-na-irak/>

# # #

### **Jemen: Huti i Saleh tworzą rząd** {3.XII.2016}

W Jemenie szyicy powstańcy z ruchu Hutich oraz obóz polityczny b. prezydenta Alego Abdullaha Saleha porozumieili się w sprawie utworzenia Rządu Ocalenia Narodowego na czele z Abduazizem Salehem ibn Habturem. Ma się on składać z 42 ministrów. 28 listopada decyzję o powołaniu rządu zatwierdziła Najwyższa Rada Rewolucyjny ruchu Ansarullah, kierowanego przez Muhammada Alego al-Hutiego.

Oznacza to, że w Jemenie funkcjonować będą dwa rządy: „uznawany na arenie międzynarodowej” rząd wygnanego przez powstańców prezydenta Mansura Hadięgo, urzędujący na małym skrawku terytorium Jemenu okupowanym przez wojska Arabii Saudyjskiej i innych „monarchii naftowych” oraz Rząd Ocalenia Narodowego w stolicy, Sanie. W zaistniałej sytuacji od swojego dotychczasowego stanowiska wobec konfliktu jemeńskiego odchodzi Organizacja Narodów Zjednoczonych która do niedawna opowiadała się za przywróceniem w Jemenie „legalnej” władzy Hadięgo [popieranego przez zachodnią koalicję].

Za: <http://xportal.pl/?p=27604>

# # #

### **Trump rezygnuje z polityki 'obalania reżimów'** {3.XII.2016}

Nowo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump potwierdził, że jego administracja, nie będzie prowadzić polityki zagranicznej skierowanej na „obalanie reżimów” w innych państwach.

„Nie będziemy obalać reżimów i rządów. Pamiętajcie o sześciu trylionach dolarów na Bliskim Wschodzie? Naszym celem jest stabilność, a nie chaos. Dlatego, w pierwszej kolejności chcemy odbudować nasz kraj - najwyższy na to czas!” - oświadczył Trump w czasie swojego pierwszego po zwycięstwie w wyborach prezydenckich przemówienia w Ohio. Tym samym polityk potwierdził swoje przedwyborcze słowa o tym, że USA „wydają sześć trylionów dolarów na wojny na Bliskim Wschodzie, gdy tymczasem Ameryka znajduje się w zupełnej ruinie”.

Nowa administracja USA dojdzie do władzy 20 stycznia, po zaprzysiężeniu Donalda Trumpa na prezydenta.

Za: <https://pl.sputniknews.com/polityka/201612034342861-Trump-rezygnuje-polityka-obalania-rezimow/>

# # #

**USA: Trump za reformą polityki bezpieczeństwa** {7.XII.2016}

Amerykański prezydent-elekt Donald Trump podczas swego ostatniego wystąpienia stwierdził, że Stany Zjednoczone potrzebują przeorientować swoje myślenie o polityce bezpieczeństwa. Jego zdaniem w ostatnich latach było zbyt dużo „interwencji i chaosu” w różnych regionach świata. Obiecał jednocześnie, że odbuduje armię, jednak bardziej pod kątem polityki prewencji niż agresji.

Wystąpienie miało miejsce w mieście Fayetteville w Północnej Karolinie, i było ostatnim przystankiem w „dziękczynnej podróży” Trumpa po tzw. swing states czyli stanach, które nie mają jednoznacznie zadeklarowanych sympatii politycznych i to właśnie one decydują, kto wygra wybory prezydenckie.

Prezydent-elekt oświadczył zebranych tłumom, że w polityce zagranicznej zamierza wzmacniać stare przyjaźnie i szukać nowych. W jego opinii będzie to możliwe, jeśli Ameryka zaprzestanie prowadzenia polityki obalania „obcych rządów, o których nic nie wie”. Sprzeciwił się również rozdrobnieniu amerykańskiej armii poprzez jej stacjonowanie na całym świecie.

„Wydaliśmy mniej więcej sześć bilionów dolarów na Bliskim Wschodzie i wydatki te nie dały żadnych efektów. Tymczasem nasze autostrady się rozpadają, mosty wałają, tunele wymagają remontów, a lotniska przypominają te z trzeciego świata” - ocenił Trump. Jego zdaniem Ameryka może zapewnić sobie pokój poprzez samą siłę, nie zaś przez interwencje w poszczególnych regionach zapalnych świata.

Za: <http://xportal.pl/?p=27654>

# # #

#### USA: 'Świadek holokaustu' zmyślał {5.XII.2016}

86-letni Joseph Hirt, Żyd pochodzący z Polski, a osiadły w stanie Pensylwania, przyznał, że kolportowane przez niego latami „wspomnienia o holokauście” są kłamstwem.

Hirt utrzymywał, że podczas II wojny światowej został zesłany przez Niemców do obozu w Oświęcimiu, gdzie na własne oczy widział Josefa Mengelego i skąd następnie uciekł przez ogrodzenie pod napięciem. W rzeczywistości nigdy tam nie był.

Podejrzania wobec Hirta zaczęły narastać po tym, jak nowojorski historyk Andrew Reid wskazał na liczne niezgodności z faktami w jego opowieściach. Hirt twierdził m.in. że widział na własne oczy jak w 1936 r., podczas olimpiady w Berlinie Hitler odmówił podania ręki czarnemu amerykańskiemu lekkoatlecie Jessemu Owensowi, który zdobył wówczas cztery złote medale i ustanowił rekord świata w skoku w dal. Z legendą tą publicznie polemizował sam Owens, mówiąc: *Hitler mnie nie znieważył; to Franklin Delano Roosevelt mnie znieważył. Prezydent nie wysłał mi nawet telegramu.*

W końcu Hirt w liście otwartym opublikowanym w prasie przyznał się do konfabulacji i przeprosił za nie. Dodał jednak, że kłamał w dobrej intencji - aby „utrzymać żywymi wspomnienia” o holokauście.

To kolejna osoba występująca przez lata jako „świadek holokaustu”, która została przyłapana na kłamstwie. Poprzednie to m.in. Elie Wiesel, Joe Corry, Herman Rosenblat, Binjamin Wilkomirski czy Misha Defonseca.



Za: <http://xportal.pl/?p=27639>

# # #

**Ameryka bije na alarm z powodu rosyjskich pocisków naddźwiękowych** {2.XII.2016}

Ameryka coraz bardziej pozostaje w tyle za Rosją i Chinami w wyścigu technologicznym w zakresie projektowania pocisków naddźwiękowych - pisze „The Washington Free Beacon”, powołując się na badania lotnictwa amerykańskiego.

„Chiny i Rosja już testują naddźwiękową broń manewrującą, która stwarza zagrożenie dla amerykańskich sił pierwszego uderzenia, nawet dla kontynentalnej części USA” - podkreślili autorzy badania.

Amerykańscy wojskowi po raz pierwszy w dokumentach wyrazili swoje obawy z powodu rozkładu sił w globalnym wyścigu zbrojeń.

Rywalizacja toczy się wokół pocisków naddźwiękowych z głowicami jądrowymi i konwencjonalnymi. Te rakiety będą osiągać prędkość pięć razy większą niż dźwięk, a także manewrować, obchodząc systemy obrony przeciwrakietowej przewidziane do przechwytywania pocisków balistycznych.

Kierownik panelu autorów raportu Mark Lewis twierdzi, że nowa broń Moskwy i Pekinu może przyczynić się do zmiany stanowiska przez amerykańskich wojskowych w/s strategii „globalnej czujności” i rozumienia siły militarnej oraz jej zasięgu.

„Atak i obrona - dwie strony jednego medalu. Jak i w czasach zimnej wojny, jedynym skutecznym narzędziem przeciwstawienia się broni naddźwiękowej może być groźba symetrycznego kontrataku” - powiedział Lewis.

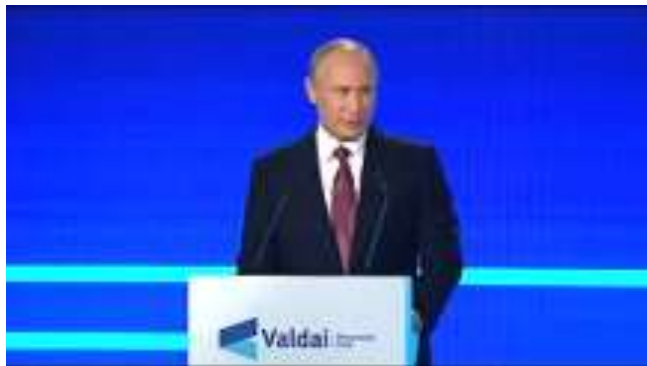
Zdaniem dyrektora generalnego rosyjskiej korporacji „Taktyczna Broń Rakietowa” Borisa Obnosowa broń naddźwiękowa może pojawić się w Rosji na początku kolejnej dekady.

Za: <https://pl.sputniknews.com/swiat/201612024341239-usa-pociski-naddzwiekowe-rosja-chiny/>

**SEDNO WYSTĄPIENIA PUTINA W KLUBIE WAŁDAJSKIM I FORUM W PETERSBURGU**

Prezentujemy sedno dwóch wystąpień, w których otwartym tekstem nazywa kluczowe dla świata sprawy, nie „owijając w bawełnę” kłamstw, jak robią to nasi i Zachodu politycy z wyjątkiem nowo wybranego Prezydenta Elekta USA - Donalda Trumpa.

*Redakcja KIP*

**Wystąpienie W.Putina w Klubie Wałdajskim, Soczi, 27 października 2016 r.**

Główne wnioski z analizy współczesności dokonanej przez W. Putina:

Suwerenność państw i narodów musi być główną kategorią globalnego ładu politycznego i gospodarczego.

„THE GAME IS OVER” - Władimir Putin na Konferencji Klubu Valdai / październik 2016 r.

Prawdopodobnie najważniejsze polityczne przemówienie - stwierdzają zgodnie obserwatorzy polityczni wszystkich szerokości - od czasu mowy wygłoszonej przez W.Churchilla w Zurychu 5 marca 1946 r.

**Zasadnicze deklaracje W. Putina w wygłoszonym przemówieniu:**

1. Rosja przestanie brać udział w spotkaniach światowych za zamkniętymi drzwiami. Rosja nie ma zamiaru złowić niczego dla siebie na brudnych wodach negocjacji i paktów elit, w chaosie stworzonym przez USA.

2. Rosja jest gotowa uczestniczyć w rozmowach i umowach poważnych, jeżeli mają one doprowadzić do scenariusza kolektywnego bezpieczeństwa, bazować na równowadze i mieć na względzie interesy wszystkich stron.

3. Budowniczości „nowego międzynarodowego ładu” ponieśli porażkę. Ład międzynarodowy został wyburzony a sprawca nazywa się Stany Zjednoczone.

4. Rosja nie ma zamiaru czynnie stać na drodze tych, którzy z zapałem lepszej sprawy usiłują budować swój ład międzynarodowy, chyba że w tych staraniach będą szkodzić żywotnym interesom Rosji.

5. Rosja nie ma monopolu na budowę ładu międzynarodowego, lecz nie będzie można konstruktywnie go zbudować bez Rosji. Jednakże Rosja woli patrzeć jak Ci budowniczości nabijają i nabijają sobie tyle guzów, ile ich biedne głowy będą w stanie wytrzymać. Ci natomiast, którzy będą chcieli zaciągnąć Rosję do tej gry - patrząc jak by zaszkodzić Rosji - doświadczą prawdziwego znaczenia słowa „ból”.

6. Rosja nie ma żadnego interesu w kreowaniu własnego imperium. Nasze wyzwania tkwią w rozwoju naszego ogromnego kraju.

7. Rosja nie jest zainteresowana w formatowaniu świata wedle swoich interesów, jak kiedyś to starała się uczynić, ale nie pozwoli na to, by inni sformatowali świat wedle swoich partykularnych interesów.

8. Rosja nie zamknie się w sobie, ale ktokolwiek, będzie próbować zepchnąć Rosję z drogi rozwoju, z pewnością napotka na bardzo poważne konsekwencje.

9. Rosja nie ma interesu w tym, by chaos rozprzestrzenił się. Nie chce też wojny, i nie ma żadnej intencji inicjować takiej wojny. Rosja natomiast widzi, że wybuch wojny światowej jest jakby nieuchronny. Przygotowujemy się więc na taką okoliczność. Rosja nie zacznie wojny, ale jej też się nie boi.

10. Angażowanie Rosji w sprawach międzynarodowych - odzwierciedla politykę budowania naszego wewnętrznego ładu. Siła Rosji nie polega na elitach i ich paktach za zamkniętymi drzwiami, lecz na woli ludu.

11. Jesteśmy jeszcze na czasie, aby zbudować Nowy Międzynarodowy Ład. W takim Ładzie jest potrzebny udział Stanów Zjednoczonych, ale będą One pozytywnie w nim uczestniczyć tylko jeżeli zaakceptują wzięcie udziału na równych warunkach, co reszta krajów: trzymając się prawa międzynarodowego, trzymając się międzynarodowych traktatów, powstrzymując się od unilateralnych czynów oraz w pełni szanując suwerenność innych narodów: <https://www.facebook.com/roberto.alberto.908/posts/10154140196207825>

Oryginał pełna wersja [w języku rosyjskim] - Выступление В. В. Путина на Валдайском форуме. [Полная версия] 27 октября 2016: <https://youtu.be/qx5emf-KSE>

20 Międzynarodowe Forum Ekonomiczne w Petersburgu 2016. Wypowiedź Władimira Putina.

**[Napisy PL]**. Tego nie zobaczysz w telewizji. Wystąpienie Prezydenta Rosji Władimira Putina:

<https://www.youtube.com/watch?v=J7l8SWmb5Qg>

<https://wiernipolsce1.wordpress.com/2016/11/23/wystapienie-w-putina-w-klubie-waldajskim-soczi-27-pazdziernika-2016-r/>

Za: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2016/12/sedno-wystapienia-putina-w-klubie-waldajskim-i-forum-w-petersburgu/>

## JEST TAKA PARTIA!

W należącej do Unii Europejskiej Polsce panuje demokracja i nomen omen prawo i sprawiedliwość. Jest też swoboda zakładania stowarzyszeń, kółek modlitewnych i partii politycznych. Z małym wyjątkiem. Jest taka partia - partia, której w demokratycznej i wolnej Polsce założyć nie wolno.

Partia nazywa się „Zmiana” i na przekór pozostałym partiom wojny jest partią pokoju.

Partia ma bardzo prospołeczny, antykapitalistyczny program.

Jej założyciele wymyślili sobie, że w zgodzie z polską racją stanu są dobrosąsiedzkie stosunki z wszystkimi sąsiadami naszego kraju. Także z Rosją i Białorusią. Stosunki oparte na wzajemnym poszanowaniu, współpracy gospodarczej i kulturalnej, mogą Polsce może przynieść tylko korzyści.

Od blisko dwóch lat, mimo spełnienia wszystkich warunków jakie wnioskodawcy spełnić powinni przed wpisaniem partii do ewidencji, „demokratyczna” Rzeczpospolita decyzjami swych urzędników robi wszystko w tzw. granicach prawa, by do rejestracji nie dopuścić.

Wniosek o rejestrację tej partii jest jak wrzód na dupie, z którym władza nie bardzo wie co zrobić, by nie dopuścić do tego co nieuniknione, a jednocześnie dalej udawać, że Polska to kraj demokratyczny, szanujący wolność słowa i swobodę zrzeszania się jego obywateli.

Jak życie pokazuje (<https://pl.sputniknews.com/opinie/201606153123959-Polska-Powrot-metod-stalinowskich-Dmitrij-Babicz/>) praworządność w Polsce istnieje jednak tylko w sprawach, gdy jej przestrzeganie lub nie, ‘elitom’ rządzącym naszym krajem jest obojętne. Gdy jednak ktoś podejmuje działania polityczne, niezgodne z interesem nie tyle Polski, bo na ten nikt nie ma monopolu i można go zupełnie inaczej postrzegać, ale z interesem elit [globalnych], które jak rak toczą nasz kraj od 1989 roku, praworządność nic już nie znaczy.

Gdy elitom zależy na utrzymaniu status quo, całe prawo łąduje w koszu na śmieci, obok wrzuconej tam w ostatnim roku sprawiedliwości.

Czego dowodem przetrzymywanie w więzieniu bez żadnych dowodów zbrodni, czyli faktyczne internowanie Mateusza Piskorskiego założyciela „Zmiany”.

### AKTA SPRAWY - CZYLI ZABAWA W KOTKA I MYSZKĘ

Piszę ten tekst po wglądzie do sądowych akt sprawy, dotyczącej wpisania „Zmiany” do ewidencji polskich partii politycznych.

Okazuje się z nich, że już na drugi dzień po złożeniu dokumentów zjazdu założycielskiego do ewidencji sądowej w aktach widnieje pismo od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żądające udostępnienia jej funkcjonariuszom akt do wglądu. Rzecz bez precedensu w naszym kraju, ponieważ nigdy dotąd się to nie zdarzyło by „policje tajne i dwupciowe” ingerowały w proces rejestracji jakiegokolwiek partii politycznej w „demokratycznej” Polsce. W aktach można znaleźć także kilka listów - „zatroskanych” o los polski obywateli, którzy proszą w nich o odmowę rejestracji. W jednym z listów „zatroskany” obywatel pisze, by partii nie rejestrować, ponieważ jest ona komunistyczna i faszystowska zarazem, a przede wszystkim to „ruska agencja”. Na dole widnieje podpis - Krzysztof Moskal.

W aktach są też pisma od prokuratury i policji z 2015 roku, w których żądają oni wstrzymania procesu rejestracji ze względu na podejrzenie sfałszowania części z 1000 podpisów poparcia niezbędnych do jej rejestracji. Rzekomo sfałszowane podpisy to między innymi podpisy członków partii, a także na przykład podpisy rodziców Mateusza Piskorskiego. Widać wyraźnie, że w wyborze kwestionowanych podpisów działano na zasadzie chybił trafił. Jednak aktywiści partii tych podpisów zebrali około 1300, a zakwestionowano ich mniej niż 300. Pomijając już nawet złe intencje organów państwa, partia miała nadal ponad 1000 podpisów, których prokuratura i policja nie zakwestionowała. A to do jej rejestracji wystarcza. Na tej podstawie członkowie założyciele złożyli apelację do sądu wyższej instancji. W międzyczasie sprawa rzekomego fałszerstwa została przez policję umorzona, by dalej się nie kompromitować. Latem tego roku, sąd apelacyjny rozpatrzył ją pozytywnie i uchylił decyzję odmawiającą rejestracji, a sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia. Wydawało się, że w tej sytuacji sprawa rejestracji „Zmiany” jest nieunikniona. Policja i prokuratura nie dały jednak za wygraną. Do akt sprawy trafiło kolejne pismo od policji, w którym domaga się ona wstrzymania procesu rejestracji, ponieważ z „nieznanych” a przynajmniej nie wyjaśnianych w tym piśmie powodów, na nowo podjęła umorzona w ubiegłym roku śledztwo. Tym razem tych „fałszywych” podpisów „znalazła” ponad 300.

W odpowiedzi na to, wyraźnie już zniesmaczony sąd, by zapewne ukroć kolejne manipulacje i wymyślanie przeszkód dla rejestracji partii, wezwał założycieli do zebrania i złożenia całkowicie nowych 1000 podpisów. Sądy w Polsce są niezawisłe, nie wszystkie jeszcze PiS zdołał przejąć i obstarzyć swoimi ludźmi. Nie jest to takie proste, dlatego, że urząd sądów gwarantuje sędziom niezawisłość i nieusuwalność. Prawdopodobnie, sędzia zajmujący się tą sprawą zdaje sobie sprawę, że ta władza kiedyś przeminie i jeśli będzie przymykał oczy na bezprawne naciski bardzo upolitycznionej już przez Ziobro prokuratury, sam może kiedyś za to odpowiedzieć.

To nie wszystko w tej sprawie {<https://pl.sputniknews.com/opinie/201608193723615-Janusz-Korwin-Mikke-ABW-szkodzi-sobie-Leonid-Swiridow/>} - najlepsze przed nami.

Nie mając pewności co do tego jak postąpi sąd i czy sprawę rejestracji, dalej da się przeciągać, narzędzie polityczne PiS prokuratura, trzy tygodnie temu przysłała żądanie odmowy rejestracji partii, tym razem podejmując się próby „merytorycznych” a nie formalnych zarzutów.

#### **CELEM PARTII NIE MOŻE BYĆ ... ZDOBYCIE WŁADZY**

W piśmie do sądu prokurator „argumentuje” i „dowodzi” - czym bardziej karkołomnie tym bardziej się kompromitując jako osoba, która chyba ukończyła prawo? Choć w państwie PiS, w którym „nie matura lecz chęć szczerą, zrobi z ciebie oficera”, „głupi, mierny ale wierny”, gdzie liczą się dyspozycyjność i uległość a nie kompetencje, wszystko jest możliwe.

Ustawa o partiach politycznych w Art. 1 pkt. 1 stanowi: „Partia polityczna jest dobrowolną organizacją, występującą pod określoną nazwą, stawiającą sobie za cel udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy publicznej”. Pani prokurator ten artykuł co prawda cytuje, ale już bez ostatniej frazy: „... lub sprawowanie władzy publicznej”. Prawdopodobnie mając nadzieję iż sąd ustawy nie zna i do niej nie zajrzy. Porównując to z zapisami statutu partii twierdzi następnie, że jest on niezgodny z ustawą. A to dlatego że jest w nim zapis, że „Cele i założenia programowe „Zmiana” realizuje poprzez udział w sprawowaniu władzy w organach samorządowych i państwowych...”. Pani prokurator nie podoba się to, że wedle zapisów jej statutu, partia „realizuje swoje cele poprzez udział w sprawowaniu władzy w organach samorządowych i państwowych”, bo jeśli w dalszej części statutu, jest mowa o tym że obowiązkiem członka partii jest przestrzeganie jej statutu [każda partia tak ma], to muszą oni działać zgodnie z tym celem. A może ktoś z jej członków nie chce być premierem lub prezydentem, a według pani prokurator statut ich do tego obliguje!

Idąc tym swym niezwykle interesującym i nowatorskim tokiem rozumowania, pani prokurator dochodzi do wniosku, że partia, zapewne każda inna niż PiS, może jedynie „wywierać wpływ na [pisowską?] władzę” a nie „zaś, tej władzy sprawowanie” jako autorytatywnie stwierdzać. Partia może do Jarosława Kaczyńskiego pisać petycje, prośby, błagania. Może też go skrytykować zapewne, ale oczywiście bez przesady, bo chyba nikt nie czeka w swym domu na odwiedzinę ABW czy CBA o 6 nad ranem? Krótko mówiąc nie rejestrować, bo ci bezczelni ludzie chcieliby odebrać PiS-owi władzę!

#### **BIEL I CZERWIEN NALEŻĄ DO PIS**

Jeden powód, zwłaszcza tak grubymi nićmi szyty, może nie wystarczyć. Pani prokurator, uzurpującą sobie rolę recenzenta statutu tej jednej partii, podsuwa sądowi też inne „przyczyny”, które pomogłyby mu uzasadnić nie rejestrowanie partii i łamanie podstawowych wolności obywatelskich.

Pani prokurator nie podoba się, że symbolem partii jest biała litera „Z” na czerwonym tle, lub jak to zwykle bywa z każdym logotypem, by w zależności od tła na jakim występuje były dobrze widoczne kolory zamienione. Czyli czerwona litera na białym tle. A w ustawie nie ma o tym mowy!

**Na wszelki wypadek, gdyby jednak sąd nie zrozumiał tej sofistyki, prokurator wyciąga jeszcze cięższe działo i oskarża „Zmianę” o zbrodnie dużo większą, o naruszenie Konstytucji! A to dlatego, że czerwień i biel to barwy Państwa Polskiego, podlegają „szczególnej ochronie” i tylko dla niego są zastrzeżone! Jeszcze Wam mało? Jest i dalsza część tego wywodu. Prokurator zauważa, że partia w swym statucie deklaruje, że posiada swój sztandar. Kontynuuje, że ustawa „mówi jedynie o nazwie, skrócie nazwy i symbolu graficznym partii politycznej” i nie ma tam nic o sztandarze. **Z czego wniosek pani prokurator, że ustawa „nie daje partii politycznej możliwości posiadania sztandaru”. Tak samo zresztą - jak i komputera, krzesła, biurka czy spinaczy, o których ustawa też nie wspomina.****

Krótko mówiąc nie rejestrować, bo łamią ustawę i Konstytucję! Zapewne też w najbliższym czasie, pani prokurator złoży wniosek o delegalizację SLD i PPS, bo one też używają tylko tych kolorów. Maciarczyk zaś, mając na względzie ochronę naszej flagi narodowej, wypowie wojnę Szwajcarii, Monako i Indonezji. Być może Rosji się upieczą, bo ma jeszcze ten niebieski pasek.

#### **NIBY JEST DOMNIEMANIE NIEWINNOŚCI, ALE...**

Dalej prokurator swoje żądanie odmowy rejestracji partii opiera o fakt, iż jednym z jej założycieli jest Mateusz Piskorski, którego o popełnienie zbrodni szpiegostwa oskarża - jej prokuratura.

Pani prokurator coś tam o zasadach prawa na jakich oparty jest europejski wymiar sprawiedliwości słyszała, takich jak domniemanie niewinności, ale bez przesady. Dla odmowy rejestracji powołuje się w tym punkcie na klauzulę generalną zawartą w art. 5 kc, a mówiącą o [uwaga, nie spadnijcie z krzesel] „zasadach współżycia społecznego”. Pani prokurator łaskawie zauważyła: „Faktem jest iż zgodnie z art. 11 k.p.c. dopiero ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednak znajdujący się wśród przepisów ogólnych Kodeksu Cywilnego, art. 5 reguluje jednoznacznie, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego”.

Od czasów Oświecenia, a nawet wcześniej, w wielu europejskich państwach w wyniku walk politycznych z władzą utrwaliły się pewne zasady. Jedną z nich jest to, że nikt nie może być przetrzymywany w więzieniu do czasu, gdy nie zostanie skazany prawomocnym wyrokiem niezawisłego sądu, po zapewnieniu mu możliwości obrony. Tymczasowe aresztowanie stosowane przez prokuraturę <https://pl.sputniknews.com/polska/201606153138347-Korwin-Mikke-W-Polsce-buduje-sie-panstwo-faszystowskie-Leonid-Sigan/> jest wyjątkiem od tej zasady, w założeniu stosowanym bardzo ostrożnie, w wypadkach, gdy zachodzi UZASADNIONA obawa mactwa lub ukrycia się sprawcy. **Jednak o niczym ono nie przesądza, bo jakże często tymczasowo aresztowani, na skutek czynienia właśnie przez prokuraturę z tego prawa użytku niezgodnego z jego przeznaczeniem, wychodzą na wolność uniewinnieni przez sąd. Później dopiero zaczyna się ich trudna walka o odszkodowanie za zabranie mu miesięcy czy lat życia bez żadnego powodu.** Pani prokurator uważa inaczej. Oskarżenie obywatela, przez jej wątpliwego autorytetu instytucje, uznaje faktycznie za równe skazaniu przez niezawisły sąd. Inną zupełnie sprawą jest to, że nawet gdy ktoś jest skazany, to jego niemożliwość przynależności do partii politycznej, jest warunkowana skazaniem go na karę dodatkową - utratę praw publicznych. W kontekście życia publicznego, prawo od niedawna stanowi [tzw. prawo antyLepperowe, które miało mu uniemożliwić kandydowanie do Sejmu], że tylko osoby skazane prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, nie tyle tracą wszystkie prawa publiczne ile nie mogą być wybierane do organów przedstawicielskich państwa przed upływem terminu zatarcia skazania. Prokuratura, jak uczy doświadczenie i historia - może oskarżyć każdego o wszystko. **Po to jest jednak sąd, aby sprawdził jej intencje. Tym się różni od prokuratury, że jest niezależny i bezstronny, przynajmniej powinien być.** Prokuratura z samej zasady i jej miejsca w systemie, nie jest taką instytucją.

Ogólna konkluzja prokurator jest taka, by Zmiany nie rejestrować. Wspiera się przy tym - nadal podjętym postępowaniem o rzekome fałszowanie podpisów poparcia. Prokuratura wchodzi w kompetencje sądu i poucza go w swym piśmie, że żaden proces naprawczy [wezwanie wnioskodawców do jakichś zmian w statucie itd.] nie wchodzi w rachubę i wniosek rejestracyjny sąd winien ostatecznie odrzucić.

**Sprawa rejestracji Zmiany, czy internowania Mateusza Piskorskiego, w najgorszym razie znajdzie swe rozstrzygnięcie w Strassburgu.**

My bacznie będziemy dalej obserwować jak zachowa się sąd, gdy otrzyma nowe 1000 podpisów i jak odniesie się do tych absurdów napisanych na zlecenie partii rządzącej przez prokuraturę.

Każdej władzy trzeba patrzeć na ręce. Tej która jest faktycznie delegaturą obcych amerykańskich interesów, szczególnie.

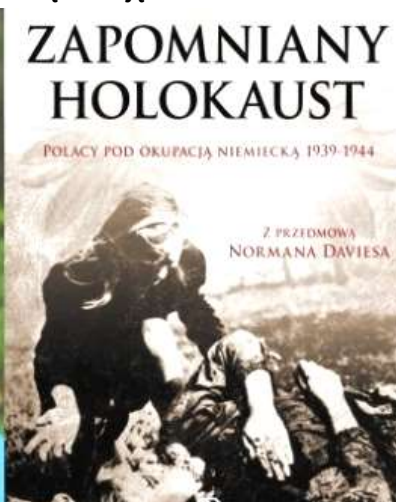
Jarosław Augustyniak, polski publicysta, Warszawa

Poglądy autora mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Za: <https://pl.sputniknews.com/opinie/201612064358213-Jest-taka-partia-Zmiana/>

## NAPISAŁ O „HOLOKAUŚCIE POLAKÓW”, ODEBRANO MU PRESTIŻOWĄ NAGRODĘ LITERACKĄ!

Napisał o „Holokaucie Polaków” ... Żydzi uznają to za „zbyt propolską herezję i skandal”



W tygodniku „Do Rzeczy” ukazała się rozmowa Piotra Zychowicza z profesorem Richardem Lukaszem, amerykańskim historykiem, autorem książki Zapomniany Holocaust. Badacz opowiedział dziennikarzowi o problemach, jakie spotkały go za napisanie prawdy o historii Polski. Oprócz nagonki i ostracyzmu, które go spotkały - odebrano mu prestiżową nagrodę literacką!

Richard Lukas podkreślił iż napisał „Zapomniany Holocaust”, książkę o losach Polaków pod okupacją niemiecką, ponieważ na Zachodzie tragiczne losy naszego narodu są niemal w ogóle nie znane. Według historyka wynika to ze specyficznego podejścia amerykańskich

naukowców do tematu Polski w czasie II Wojny Światowej, jest ona bowiem wyłącznie tłem dla najważniejszego wydarzenia, jakim był według nich Holocaust. - *Cała historia Polski XX wieku jest na Zachodzie pisana z perspektywy cierpienia Żydów* - powiedział uczony. Dodał, że jego książka jest pierwszą na temat cierpień Polaków podczas okupacji, podczas gdy powstały tysiące pozycji na temat Holocaustu. - *Straty wojenne Polaków katolików były mniej więcej takie same jak wśród Polaków żydów. Nie ma więc powodu, dla którego nie można nazwać tego, co spotkało Polaków, Holokaustem* - wyjaśnił.

[Straty Polaków były o wiele większe, przecież żydzi w wieku przeciętnie do 50 lat, na rok, a nawet i na dwa lata przed wojną powyjeżdżali na Zachód przeważnie do USA i Kanady. Np. z mojego miasteczka, gdzie ok. 50 procent stanowili żydzi, podczas wojny zostali sami starcy reszta wyjechała, a więc jak mogło ich być w czasie wojny, jak informują media, 6 milionów. - Jest to fikcja polityczna! - ad].

Amerikanin przyznał, że po opublikowaniu swej książki odbierał telefony i dostawał listy z pogroźkami oraz „potwornymi obelgami”. - *Od momentu wydania książki przestałem otrzymywać zaproszenia na konferencje naukowe i wykłady. Historycy Holocaustu, głównie żydowskiego pochodzenia, uznali moją publikację za herezję, a użycie słowa „Holokaust” - za skandal [...]. Żydzi uważają iż mają patent na to słowo. A próba zestawienia ich tragedii z jakąkolwiek inną, to nic innego jak tylko zbrodnia. Moja książka została określona jako „zbyt propolska”* - przyznaje Lukas.

Piotr Zychowicz zapytał amerykańskiego profesora jak tłumaczyć dysproporcję, w podejściu do tragedii Żydów i Polaków. Historyk stwierdził, że „duszą amerykańskiej inteligencji rządu *The New York Times*. Chociaż *Zapomniany Holocaust* miał w Ameryce olbrzymią liczbę wydań i w środowisku naukowym uznawany jest za klasykę - ta interesująca się niezmiernie II wojną gazeta nie poświęciła książce nawet linijki”. Według Lukasa historyk, który chce być „sławny i bogaty” musi być hołubiony przez tego typu gazety, a żeby tak było, warto by pisał o rzekomych zbrodniach Polaków, a nie o ich cierpieniach.

Richard Lukas przyznał także, że jest zbulwersowany poziomem książki Jana Tomasz Grossa „Sąsiedzi”. Według niego to książka „ze słuszną tezą”, niepoparta jednak żadną kwerendą, a mimo tego jej autor jest za nią hołubiony.

Uczony opowiedział także dziennikarzowi tygodnika „Do Rzeczy” o przyznaniu mu Nagrody im. Janusza Korczaka. Laur ów, przyznawany przez Ligę przeciwko Zniesławieniom [najbardziej wpływową organizację żydowską w USA] miał trafić do Lukasa za książkę „Did the Children Cry”, dokumentującą relacje żydowskich i polskich dzieci pod okupacją. Otrzymał powiadomienie o przyznaniu nagrody, jednak po 24 godzinach „zarząd Ligi zorientował się, że przyznał nagrodę autorowi *Zapomnianego Holocaustu* i wysłał list zawiadamiający o odebraniu nagrody.

Źródło: „Do Rzeczy”

Kra - 10 Czerwiec 2015

Aktualizacja: 30 Listopad 2016

Za: <http://www.pch24.pl/napisal-o-holokaucie-polakow--zydzy-uznaja-to-za-zbyt-propolska-herezje-i-skandal.36262.i.html#ixzz3cZiQEsGB>

## PROGRAM ELIMINACJI POLAKÓW – CZĘŚĆ II

Mowa jest o „współpracy” w dziedzinie „*obronności, bezpieczeństwa, produkcji zbrojeniowej*”. Znaczyć to może tylko to, że kontrolę nad tymi dziedzinami w Polsce - chce przejąć Izrael. I prawdopodobnie nastąpi wykup naszych zakładów zbrojeniowych, bezpośrednio lub poprzez podstawione firmy które będą zabezpieczane przez izraelskie służby, oprogramowanie i firmy ochroniarskie. W ten sposób uzyskają kontrolę nie tylko nad naszym newralgicznym przemysłem obronnym, ale też wojskiem i dowództwem z MON włącznie.

Mowa jest również o „*przeciwdziałaniu terroryzmowi i zwalczania najgroźniejszych form przestępczości*”. Jest to dziwne sformułowanie ze względu na to, że u nas nie ma terroryzmu, a jak wiadomo, Izrael jest największym terrorystą świata, odpowiedzialnym za chyba wszystkie akty terrorystyczne w ostatnim półwieczu. Jest odpowiedzialny za zamachy 9/11, 7/7, Madryt, Bombaj - żeby wspomnieć te główne z ostatniej dekady.

Należy się więc spodziewać, że pod płaszczykiem tej właśnie umowy, która pozwoli służbom izraelskim na niekontrolowaną aktywność na terenie Polski, Izrael i żydzi będą organizować akty terrorystyczne za które będą winić [przy pomocy mediów które kontrolują] pewne osoby [przywódców], grupy społeczne i ruchy [np. narodowy] które żydostwo w Polsce chce unicestwić. Przy pomocy takich aktów będą dążyć do wywołania zamieszek [np. powstania lub rewolucji] w celu fizycznego pozbycia się opozycji polskiej-narodowej, jak również osób już im niepotrzebnych, a więc eksesbeków czy ludzi dawnych służb, dawnych PZPR-owców, którzy za dużo wiedzą. Wszystko po to, aby utrwalić i zagwarantować swoje rządy nad Polską. Zawsze bowiem gdy pojawia się mowa o „przeciwdziałaniu terroryzmowi” z ust strony izraelskiej, taki terroryzm się pojawia - spowodowany przez Izrael i żydów.

O tym że właśnie chodzi o ruch narodowy, można wydedukować z ostatniej części ostatniego zdania, w którym to mówi się o „zwalczaniu najgroźniejszych form przestępczości”. Jak wiadomo, najgroźniejszą formą przestępczości dla żydów jest niezależny od nich ruch społeczny, zwłaszcza ruchy narodowe z tradycyjnymi wartościami.

O tym, że to należy się spodziewać i że nie jest to trudne do przewidzenia, może świadczyć fakt, że tak właśnie Izrael i żydzi zachowywali się w przeszłości w każdym kraju, w którym obecnie dominują, a o czym można dość łatwo przekonać się studiując informacje na ten temat w Internecie. Polska nie będzie więc wyjątkiem i należy zakładać [a właściwie mieć pewność] że właśnie taki jest faktyczny cel tej umowy.

**3. Wspólna deklaracja pomiędzy Ministerstwem Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwem Przemysłu, Handlu i Pracy Państwa Izrael dotycząca współpracy w dziedzinie zaopatrzenia w wodę oraz polityki i technologii zarządzania energią odnawialną**

Jest to bardzo dziwna deklaracja. Jest dziwna z wielu względów. Po pierwsze, do współpracy w dziedzinie zaopatrzenia w wodę oraz polityki i technologii zarządzania energią odnawialną nie potrzeba żadnej deklaracji. Normalne stosunki i wymiana gospodarcza wystarczą aby zaistniała



współpraca w tej dziedzinie. Jeśli jednak robi się deklaracje o takiej współpracy, to jest to już inny poziom i może chodzić o coś zupełnie innego.

Poza tym klimat w Polsce i Izraelu jest całkowicie odmienny. Tereny i gleby również są zupełnie inne. Izrael nie ma nic do zaferowania, czego my nie moglibyśmy otrzymać z państw bliższych nam klimatycznie [Niemcy, Szwecja, Francja czy Rosja] lub sami rozwinąć. Nasze własne instytuty cierpią na brak środków i projektów z rządu i/lub przedsiębiorstw. Jest to więc deklaracja zupełnie niezrozumiała. Należy przypuszczać iż jest to jedynie zasłona dymna [bo ładnie brzmi na papierze] - do czegoś zupełnie innego. O co tu może chodzić?

Chodzi o kontrolę nad wodą pitną dla Polaków i kontrolę nad energią. Chodzi również - o kontrolę nad żywnością. Jak wiadomo człowiek potrzebuje wody aby mógł normalnie funkcjonować. Jest to wymóg fizyczny. Potrzebuje również energii do swojej działalności zarówno produkcyjnej jak i użytecznej. Potrzebuje również żywności. Ta deklaracja - dotyka wszystkich tych newralgicznych dziedzin. Zajmijmy się nimi po kolei.

### **Woda**

Jest mowa o „współpracy” w dziedzinie zaopatrzenia w wodę. Przecież Polska nie będzie mieć nic do powiedzenia na temat zaopatrywania w wodę Żydów w Izraelu. Jaka więc może tu być „współpraca”? Potrzebne technologie i siłę polityczną Żydzi czerpią z USA i państw Europy Zachodniej. Polska nie ma ani siły politycznej, aby narzucić jakieś tam rozwiązania w Izraelu, ani technologii której Żydzi już nie „otrzymali” z USA lub UE. Nie chodzi więc tu ani o „współpracę”, ani o Izrael. Tu chodzi o Polskę.

Żydzi chcą mieć kontrolę nad wodą pitną, żywnością i energią w Polsce. Nie można tego otwarcie oświadczyć, gdyż znając doświadczenia Polaków z Żydami w przeszłości i tym spowodowane resentymy, mogło by to wywołać reakcję obronną i protesty. Zwierzyny, nie należy płoszyć jawnymi działaniami. Potrzebny jest kamuflaż i stopniowe, krok po kroku, otaczanie ze wszystkich stron i/lub przygotowanie zasadzki, do której spłoszona zwierzyna ma wpaść.

W tym też celu aby uzyskać całkowitą kontrolę nad środowiskiem [wodą, żywnością, energią] w którym zwierzyna żyje, należy rozbić główny cel na wiele mniejszych, mniej widocznych, elementów składowych, które w całości taką kontrolę im zapewnia. Należy też przybrać kamuflaż zakrywający prawdziwe intencje. Doskonałym kamuflażem do takich działań są eufemizmy „o współpracy”, „o pomocy”, „o ochronie środowiska” itd., a samo przejmowanie kontroli nad tymi dziedzinami dokonywać pod wieloma ładnie brzmiącymi pozorami, np. unowocześnienia, usprawnienia, zwiększenia efektywności, obniżenia kosztów [które w praktyce nigdy nie maleją a zawsze rosną], poprawy jakości wody pitnej, itd. Są to tylko pozory. W istocie przy pomocy tej deklaracji zapewniającej życzliwość rządu RP - Żydzi zapewniają sobie preferowaną [jeśli nie wyłączną] pozycję w przejmowaniu w Polsce źródeł wody pitnej, wodociągów i firm zarządzających dostarczaniem wody do ośrodków zurbanizowanych i wsi.

Można się więc spodziewać że deklaracja ta otwiera drogę do przejmowania źródeł wody pitnej, wodociągów i firm zajmujących się dostarczaniem wody pitnej przez firmy izraelskie, jak również „międzynarodowe” [czytaj: żydowskie pomimo różnych, mylących nazw]. W ten sposób, przynajmniej znaczna część wody pitnej w Polsce, będzie pod kontrolą Żydów. Aby mieć kontrolę nad wodą pitną, niekoniecznie musi się być właścicielem źródła i dystrybucji. Można mieć kontrolę nad krytyczną częścią np. tylko źródła lub tylko wodociągów.

Można również mieć taką kontrolę poprzez organizacje nadrzędne, z dowolnie wymyślonymi i ładnie brzmiącymi nazwami [np. Zrzeszenie Producentów Wody Pitnej lub Polski Instytut Jakości Wody Pitnej i tym podobne nazwy] nad firmami wodociagowymi które to organizacje nadrzędne określają przepisy lub „wytyczne” funkcjonowania wodociągów i/lub „jakości” wody pitnej. Takimi organizacjami nadrzędnymi mogą być zarządy [lub organizacje pozarządowe] regulujące tę dziedzinę poprzez swoje wymyślone procedury i/lub instytucje „odpowiedzialne” za „jakość” dostarczanej wody - i/lub kontrolujące zgodność funkcjonowania firm ze swoimi wymyślonymi przepisami/procedurami. W ten sposób oddaje się krytyczną funkcję w dystrybucji wody organizacji nadrzędnej odpowiedzialnej np. tylko za „uzdatnianie” wody, lub firmie, która takie uzdatniacze produkuje - bo procedury będą tak napisane - że tylko określone firmy będą je spełniać.

Poprzez regulacje prawne/proceduralne można ustawić proces w ten sposób, że uzdatniacze tylko jednej firmy [lub kilku wybranych i kontrolowanych przez Żydów] będą spełniać „wymogi” prawne/proceduralne narzucone przez organizacje nadrzędne [zarządy, zrzeszenia, instytuty, fundacje, ośrodki jakości wody, organizacje pozarządowe] które oni kontrolują - lub nawet przez ministerstwo [również kontrolowane przez kryptożydów].

W ten sposób organizacja nadrzędna lub firma może kontrolować całością wody pitnej w Polsce pod pozorem zapewnienia np. jakości. W istocie to zapewnienie jakości wody pitnej, może polegać na tym, że taka firma będzie wpływać na zdrowie ludności poprzez - dozowanie dodatków „uzdatniających”, które w rzeczywistości są środkami trującymi. Tymi dodatkami są zwykle fluor, chlor, cyjanek, powszechnie używane jako dodatki do wody pitnej np. w USA. Wiadomo jest że np. fluor powoduje ośłupienie ludzi, obniża ich aktywność, i skutkuje tym, że ludzie stają się pasywni i obojętni. Prawdopodobne są również skutki długofalowe [trwale obniżenie IQ, otyłość] których to nikt nie badał, bo instytuty badawcze również znajdują się pod kontrolą lucyferian. Jest rzeczą ciekawą, że Żydzi w Izraelu nie stosują żadnych dodatków do wody pitnej dla ludności żydowskiej. Dodają natomiast fluor do wody pitnej ludności palestyńskiej. Czyżby dbali bardziej o zdrowie i zęby Palestyńczyków niż Żydów? Zostawię to pytanie bez odpowiedzi. Sądzę, że każdy ma na tyle inteligencji, aby sam sobie poprawnie na nie odpowiedzieć.

Kontrola nad wodą pitną w Polsce poprzez małą grupę lucyferian może umożliwić im w krytycznym momencie, np. w czasie wojny lub ataku nieprzyjaciela, zatrucie wody, co spowoduje śmierć milionów ludzi - i w ten sposób ułatwić agresorowi podbój Polski. W przypadku przegranej przez Polskę, bezkarność tych ludzi jest zapewniona. Żydzi w średniowieczu i w czasie Wielkiej Zarazy byli wielokrotnie oskarżani o zatrucie studni. Znając ich naukę i metody działania dziś - należy przypuszczać, że nie były to jedynie czcze oskarżenia, lecz faktycznie miały one miejsce. A miejscowa ludność nazywała to „pomorem”.

### **Energia**

Pomimo że deklaracja ta mówi jedynie o „polityce i technologii zarządzania energią odnawialną” należy przypuszczać, że można ją rozwinąć na całą energię i że jest to pierwszy krok kontroli energii w Polsce. Ażeby, już na samym początku, nie wzbudzać zbyt wielu podejrzeń, żydzi często rozbijają swój ostateczny cel na cele pośrednie, by później „uzupełnić”, już istniejące deklaracje czy umowy, o dodatkowe „modyfikacje”.

Tak było z ustawą, powołującą Rezerwę Finansową USA [czyli Federal Reserve System - FED]. Początkowa ustawa, brzmiąca dość niewinnie, została później wielokrotnie zmodyfikowana w latach następnych o punkty, które spowodowały całkowite oddanie systemu monetarnego USA - w ręce wąskiej klikki. W ten sposób, oprócz stopniowego przyzwyczajania ludności i władzy do swojej działalności, zyskano dodatkowy atut całkowitej nieprzejrzystości przepisów dotyczących funkcjonowania FED-u. Trudno jest bowiem połączyć się w gąszczu przepisów dotyczących tej instytucji.

Deklaracja ta nie precyzuje o jaką energię odnawialną chodzi. Należy więc zakładać iż chodzi o wszystkie typy energii odnawialnej, a więc głównie energię elektryczną i paliwa. Jak wiadomo, odnawialną energię elektryczną można wytwarzać z ogniw słonecznych, wiatraków i generatorów działających na ciepło geotermalne. Paliwa można wytwarzać z biomasy [ziarna, celuloza] i podobno innych substancji.

Z kontrolą odnawialnej energii elektrycznej wiąże się kontrola w dziedzinach produkcji takich systemów, instalacji i użytkowania, dystrybucji i dzierżawy lub przejmowania gruntów. Ponieważ odnawialna energia elektryczna będzie przesyłana poprzez te same linie energetyczne, będzie więc ząbienie pomiędzy przepisami dotyczącymi energii odnawialnej i tej produkowanej klasycznie. W ten to sposób z pozoru niewinna deklaracja może dać podstawy do przejmowania w późniejszym okresie systemu dystrybucji, czyli sieci energetycznych, a to z kolei, spowoduje zależność klasycznych elektrowni od dystrybutora i ich upadek lub przejęcie.

Wykorzystując wpływy żydowskie w mediach, partiach, sejmie i rządzie - i znając praktyki żydowskie z przeszłości - taki scenariusz jest bardzo prawdopodobny. Jest też możliwe że żydzi „przewidują” całkowite przejście na energię odnawialną w przyszłości - i w ten sposób zapewnienia sobie kontroli tego rynku w Polsce. Całkowite przejście na energię odnawialną może dokonać się w wyniku przepisów które UE [kontrolowana przez żydów, gdzie wszyscy komisarze są pochodzenia żydowskiego - a do tego wybrani przez kogo? - Nikt nie wie...] może narzucić swoim krajom członkowskim, jak też wyłączności posiadania przez żydów [dzięki USA] nowych technologii, które taką energię wytwarzają.

Niepokojące jest w deklaracji sformułowanie „*polityki i technologii zarządzania energią odnawialną*”. Oznaczać może ono, że żydzi chcą kontrolować naszą politykę i technologie w dziedzinie energii odnawialnej, jak też i zarządzać energią odnawialną w Polsce. To sformułowanie praktycznie pokrywa wszystko, co jest potrzebne do kontroli nad energią [nie tylko odnawialną] w Polsce. Obecny rząd Polski odejdzie, a żydzi będą nadinterpretować tę deklarację w zależności od swoich potrzeb i poprzez swoje wpływy polityczne wymuszać takie rozwiązania prawne, które dadzą im całkowitą kontrolę nie tylko nad energią odnawialną ale całą energią i systemem energetycznym w Polsce.

### **Żywność**

W deklaracji tej jest również bardzo ogólne wyjaśnienie, że „Deklaracja ta jest podstawą dla rozwoju współpracy w zakresie ochrony środowiska.” Określenie to jest bardziej ogólne, niż sama deklaracja i mówi o zupełnie innych sprawach. Tak więc należy zakładać, iż ta deklaracja pokrywa inne dziedziny. Jak wiadomo, przepisy się ząbniają i „ochrona środowiska” jak też produkcja „biomasy” może służyć do przejmowania i wydzielania gruntów spod użytku rolnego.

Przepisy w tej dziedzinie mogą służyć do narzucenia rolnikom określonych standardów działania i w ten sposób sabotować, uniemożliwiać, lub czynić nieopłacalną produkcję zdrowej i niezależnej od wielkich farm [które żydzi kontrolują] żywności. Już można zauważyć, że z Brukseli wychodzi cała gama absurdalnych przepisów dotyczących np. wielkości ogórka, definicji - co jest a co nie jest warzywem itd. Należy spodziewać się zalewu nowych przepisów sabotujących indywidualnego rolnika typu: zakaz używania wody z prywatnej studni [tak jak proponuje się to np. we Francji] pod fałszywymi pozorami troski o higienę lub czegoś innego, zakazu używania naturalnego obornika na rzecz nawozów sztucznych, których produkcję żydzi całkowicie będą kontrolować, by w ten sposób zyskać kontrolę nad produkcją całej żywności w Polsce. Należy zauważyć że duże farmy rolnicze będące już w posiadaniu żydów nie muszą się stosować do wymyślnych procedur ze względu na już posiadaną kontrolę nad sądownictwem, co praktycznie umożliwi im byciem bezkarnymi. {Są to sądy talmudyczne}.

Należy się spodziewać zakazu używania nasion naturalnych i nakazu używania nasion genetycznie zmodyfikowanych [produkowanych przez światowego potentata w tej dziedzinie, firmę Monsanto, założoną i kontrolowaną przez żydowską rodzinę Monsanto]. Nasion, które nie tylko produkują niezdrową żywność, ale również pozbawione są możliwości samogeneracji czyli kiełkowania i wydawania plonów już w następnym pokoleniu [lub np. trzecim]. W ten sposób rolnicy, pozbawieni roślin naturalnych, stają się całkowicie uzależnieni od jednej firmy [cena, warunki dostaw, dostępność]. W ten sposób produkcja i dostępność całej żywności w Polsce będzie zależeć od zaledwie kilku osób, i to nie Polaków. W krytycznym momencie, np. w czasie napięć międzynarodowych lub wojny, wystarczy odciąć dostawę nasion, aby wywołać sztuczny głód i wymorzyć większą część społeczeństwa polskiego.

O tym, że ochrona środowiska naturalnego jest jedynie pretekstem do kontroli ziemi uprawnej i produkcji żywności, może świadczyć zachowanie żydów w Ameryce Południowej a szczególnie w Argentynie i Chile gdzie, pod pozorem ochrony środowiska, zdobyło kontrolę nad znacznymi połaciami Patagonii i praktycznie całym południowym Chile. Są to najlepsze tereny uprawne na kontynencie południowoamerykańskim. „Ochrona środowiska” nie przeszkodziła jednak żydom na wybudowanie w Patagonii, bez rozgłosu, drugiego co do wielkości lotniska w Ameryce Południowej na ziemiach, które podobno miały być chronione. Jest to dziwne i ukazuje, że chodzi o coś zupełnie innego a mianowicie zapewnienia sobie siedziby przez miliony żydów w bezpiecznym miejscu, w czasie gdy wywołają wojnę nuklearną na północnej półkuli. Właścicielem olbrzymich obszarów w Patagonii, między innymi, jest szef Rezerwy Federalnej, Ben Szalom Bernanke. Również w USA, pod pozorem ochrony środowiska, wydzielono olbrzymie obszary pod „parki narodowe” o których słyhać, jakoby miały przejść pod zarządy prywatnych fundacji w zamian za długi.

Tak, jak w przypadku kontroli nad zaopatrzeniem w wodę, mogą powstać zreszeżenia o przeróżnych nazwach, a mających w istocie kontrolować produkcję żywności. Ochrona środowiska jest znakomitym pretekstem, aby taką kontrolę rozwinąć nad całą produkcją rolną.

#### **4. Umowa pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Państwa Izrael w dziedzinie zdrowia i medycyny oraz Plan Współpracy na lata 2011-2015. {Obecnie, rząd PiS-u, po ostatniej wizycie [XI 2016] w Izraelu - jeszcze bardziej pogłębia tę współpracę, i robi to z pełną świadomością - red.}**

Podobnie, jak z wodą i żywnością, umowa ta ma w istocie zapewnić żydowską kontrolę nad produkcją, dystrybucją i sprzedażą leków w Polsce. Ma służyć, jako podstawa do przejmowania a Polskich firm produkujących leki, lub zagwarantowania produkcji leków tylko przez już przejęte firmy farmaceutyczne w Polsce, jak też przez międzynarodowe koncerny farmaceutyczne już będące w rękach żydowskich. Umowa ta ma zapewnić kontrolę żydowską nad aptekami i szpitalami. Ogólnie więc - ma być podstawą do zapewnienia kontroli nad całą służbą zdrowia przy pomocy tych samych metod, które zostały opisane dla przypadków kontroli nad wodą pitną, energią i produkcją żywności.

CDN

Marek S.

Źródło: Monitor Polski

### **ANTYSEMITYZM, UPREDZENIE CZY FORMA SAMOOBRONY?**

Poza „Warszawską” nie znam innej znaczącej gazety, która łamiąc poprawność polityczną potrafiłaby tak otwarcie, odważnie i co najważniejsze uczciwie pisać o stosunkach polsko-żydowskich oraz ich historii. Nikt na prawicy nie podejmuje tak często jak nasz tygodnik tego tematu. Zresztą o działaniach żydowskiego lobby nie piszemy tylko w polskim kontekście. Dlatego też, oczywistą konsekwencją tej naszej publicystyki, było wyciągnięcie przeciwko nam wielkiej i sprawdzonej w okładaniu niepokornych sękatęj pały, czyli okrzyczenie nas antysemitami - oczywiście nie podając żadnych przykładów tego rzekomego antysemityzmu. Nie zdziwiło i nie zaskoczyło nas to iż owe dobrze znane już armaty wytoczyli przeciwko nam także ludzie podający się za bojowników działających po tej samej prawicowo-patriotycznej stronie barykady. Nie mam wątpliwości, że zarówno z prawej jak i lewej strony ujawniły się siły, które chcą nas zastraszyć i zamknąć nam usta.

Przyznam szczerze, że mnie samego problem antysemityzmu nurtuje już od bardzo wielu lat i jeszcze w całkiem młodym wieku zastanawiała mnie jedna rzecz, o której tak wtedy jak i dzisiaj nikt nie ma śmiałości głośno powiedzieć. Ja rozumiem, że panuje terror poprawności politycznej i o Żydach można pisać albo dobrze, albo wcale. Jednak pytanie, które krążyło mi po głowie już od bardzo wielu lat, dawniej przecież odważnie padało, tylko że działo się to w czasach, kiedy ten knebel politycznej poprawności nie był jeszcze tak szczelny i głęboko wciśnięty w gardła polityków, historyków, publicystów i dziennikarzy.

Aby przejść do rzeczy na początek chciałem opowiedzieć Czytelnikom - pewną prawdziwą historię. Z przyczyn oczywistych nie padną żadne nazwiska ani nazwy miejscowości. Otóż w mieście „A” mieszka sobie ambitna, wpływowa i zamożna pani „B” z uczęszczającym do gimnazjum synkiem „C”. Synalek jest rozpieszczonym i rozwydrzonym gówniarzem, który uważa, że jest pępkiem tego świata i wszystko mu się należy. W poczuciu całkowitej bezkarności obraża innych uczniów i z pogardą odnosi się do nauczycieli. Jednak dyrektor szkoły na wszystko przyryka oczy i namawia do tego samego całe grono pedagogiczne, ponieważ bardzo wpływowa pani „A” współfinansuje także wycieczki szkolne, dokłada się do wymiany okien i parkietu na sali gimnastycznej. Jednak, coraz częściej i głośniejszemu reagują rodzice innych dzieci, którzy codziennie wysłuchują od swoich pociech opowieści o skandalicznym zachowaniu gagatka. Proszą szkołę o rozwiązanie problemu, i twierdzą że ich dzieci już dość mają towarzystwa tego młodego panicza, który uważa się za ulepionego z lepszej gliny arystokratę. Ażeby nie przedłużyć powiem, że młodzian przenoszony jest przez matkę z gimnazjum do gimnazjum, kuratorium bombardowane jest skargami na kolejnych dyrektorów, a wpływowa mamusia za pomocą swoich licznych kontaktów i znajomości uruchamia miejscowe media, które jej rozwydrzoną pociechę przedstawiają, jako ofiarę prymitywnego i zacofanego polskiego motłochu. Kiedy synalek kończy gimnazjum matka wraz z nim przenosi się do dużego miasta „D”. Tam jej ukochany syn idzie do liceum i serial się powtarza według znanego już Czytelnikom powyższego scenariusza. Powiem na zakończenie tej historii, że owa mamusia do dziś winą za wszystko obarcza kolejne szkoły, kuratoria oraz rodziców którzy mieli to wątpliwe szczęście, że ich dzieci zetknęły się w szkolnych ławach z tym młodym pyszałkowatym chamem. Matce do dziś nawet nie przeszła przez głowę myśl, że cała wina, albo przynajmniej jej spora część może tkwić w jej syneczku. A o kogo w powyższym opisie chodzi, to już sami sobie opowiedzcie.

Chyba każdy już domyśla się, jakie pytanie dotyczące antysemityzmu chodzi mi po głowie. Najlepiej, jeżeli nie będę formułował go sam, ale sięgnę do gotowej odpowiedzi udzielonej w wydanej w 1894 r. książce „Historia i przyczyny antysemityzmu” żydowskiego autora, Bernarda Lazare, znanego w tamtych czasach we Francji krytyka literackiego, publicysty i polemisty. Warto zwrócić uwagę na logiczność i oczywistość jego wyводу: „Gdyby tę wrogość a nawet awersję, okazywano jedynie wobec Żydów w jednym czasie i w jednym kraju, byłoby łatwo zdefiniować ograniczone powody tej złości, ale, ta rasa, wręcz przeciwnie, była przedmiotem nienawiści dla wszystkich narodów, wśród których się osiedlała. A zatem, skoro wrogowie Żydów należeli do najróżniejszych ras, skoro mieszkali w krajach bardzo od siebie odległych, skoro byli rządzani bardzo różnymi prawami, zarządzani przez przeciwne zasady, skoro nie mieli ani takich samych zasad moralnych ani zwyczajów, skoro ożywiało ich inne usposobienie, które nie pozwalało im oceniać niczego w taki sam sposób, to dlatego należy stwierdzić, że ogólny powód antysemityzmu zawsze leżał w samym Izraelu, a nie w tych, którzy walczyli z Izraelem”.

Już w bliższych nam czasach podobnie na genezę antysemityzmu patrzył zmarły w 1967 r. pochodzący z Pensylwanii w USA prof. Jesse H. Holmes. W swojej pracy, „The American Hebrew” pisał: „To wcale może nie być przypadek, że antagonizm skierowany przeciwko Żydom występuje niemal wszędzie na świecie gdzie żyją Żydzi i nie-Żydzi. A skoro Żydzi są wspólnym elementem tej sytuacji, wydaje się prawdopodobne, na pierwszy rzut oka, iż powód tego jest w nich a nie w bardzo różniących się od siebie grupach odczuwających ten antagonizm”.

Czy nieuprawnione jest twierdzenie, że wrogi stosunek do Żydów występujący wszędzie tam gdzie się oni osiedlili był uzasadnioną reakcją obronną, różnych społeczności i narodów? Bo jak inaczej to wytłumaczyć, jeżeli działa się tak od wieków w wielu miejscach na świecie, pod różnymi szerokościami geograficznymi i w czasach, kiedy nie istniał nie tylko Internet, ale też radio, telewizja i prasa w dzisiejszym rozumieniu tego słowa? Nie można w takim razie mówić o jakimś wielkim międzynarodowym antyżydowskim spisku. Nawet w czasach przed Chrystusem, Żydów oceniano niezwykle negatywnie. Sięgnijmy do Starego Testamentu i „Księgi Estery” przytaczając fragment dekretu króla Persji Artakserksesa: „Gdy zapanowałem nad licznymi narodami i gdy podbiłem cały świat nie nadużywając władzy swojej, lecz z łaskawością i łagodnością stale sprawując rządy, chciałem cicho unormować życie podwładnych, królestwo umocnić spokojnie aż po granice, i przywrócić wszystkim ludom upragniony pokój. Gdy pytałem moich doradców, jak by to można dokładnie przeprowadzić, Haman, który wyróżniał się przy nas mądrością i niezmiernie przychylnym usposobieniem oraz odznaczał się niezachwianą wiernością, zajmując drugie miejsce w królestwie - wskazał nam, że wmieszał się pomiędzy inne szczepy całego świata pewien naród wrogo usposobiony, który poprzez swoje prawa sprzeciwia się wszystkim narodom i stale lekceważy zarządzenia królów, tak iż stanowi przeszkodę w rządach nienagannie sprawowanych przez nas nad całością”.

Jak widzimy antysemityzm jest przynajmniej tak stary jak Stary Testament. Czy Żydzi nie przypominają do złudzenia owej opisanej przeze mnie na początku matki która w swojej zaślepionej i chorej miłości nie potrafiła zmierzyć się z prawdą o własnym dziecku? Dlaczego dziś nikt nie ma już odwagi by za Bernardem Lazarem i prof. Jeske H. Holmesem odpowiadać identycznie i logicznie na pytania oraz formułować podobnych opinii, które przecież każdemu myślącemu człowiekowi same powinny przychodzić do głowy? Wiele mówi się dzisiaj o nadchodzącej klęsce wszystkich tych, którzy terroryzują narody polityczną poprawnością. Czy owa klęska dosięgnie też przedstawicieli żydowskiego lobby, które na prawo i lewo wymachuje pałką antysemityzmu tłumiąc wszelką krytykę oraz mówienie prawdy o nich samych, powołując przy tym do życia drapieżny żydowski monopol na cierpienie? Aby uprzędzić zarzuty o „żydożerstwo” od razu mówię, że nie pisałem tego tekstu by usprawiedliwiać pogromy i zbrodnie ludobójstwa popełnione na Żydach. Chodzi mi tylko o przywrócenie normalnej i wolnej dyskusji prowadzonej już po wypluciu tego knebla wetkniętego światu przez żydowskie lobby.

A na koniec kilka zapomnianych i dotyczących Żydów cytatów autorstwa ludzi wielkich i znanych. Oto istny wysyp „spiskowców” i „antysemitów” oraz samo nasuwające się pytanie. Jak oni się przeciwko Żydom sprzymierzili i sprzysięgli skoro żyli w różnych państwach i w różnych czasach na przestrzeni niemal 2,5 tys. lat?

**Tacyt:** Prawa żydowskie stoją w sprzeczności do praw wszystkich innych narodów. Pogardzanym jest u nich wszystko, co dla nas jest święte i odwrotnie: miłe jest wszystko, co w nas obrzydzenie wzbudza. Żyją ściśle zespoleni, wspierając się nawzajem, nienawidząc natomiast obcych i rozkładając ich.

**Cycero:** Żydzi należą do sił ciemności i zła. Wiadomo, jak liczna jest ich klika, jak się popierają i jaki wpływ wywierają. Jest to naród łobuzów i oszustów.

**Seneka:** Obyczaje tej najbardziej zbrodniczej nacji osiągnęły takie wpływy, że dosięgają wszelkich krajów.

**Św. Tomasz z Akwinu:** Żydom nie powinno się pozwolić, by zatrzymali to, co uzyskują z lichwy; najlepiej byłoby, by skłonić ich do pracy tak, że mogliby zarabiać na życie zamiast nie robić nic oprócz pielęgnowania swego skapstwa.

**Napoleon Bonaparte:** Niedawno dopiero minął ten czas, w którym rząd widział się zmuszonym położyć tamę działalności czynnej tej nieużytecznej dla francuskiej społeczności kasty żydowskiej, która była by doszła do zupełnego zawładnięcia majątkami i nieruchomościami całych departamentów, poprzez wzrastającą co godzina potęgę swą pieniężną środkami lichwy i z niej wypływających zastawów hipotecznych. Celem więc naszym będzie zniszczyć skłonności żydowskiej ludności, a przynajmniej wykorzeńić, o ile się tylko da, tę niepoohamowaną chęć do zatrudnień, szkodliwych nie tylko dla Francji, ale dla całego świata, dla wszystkich krajów, dla cywilizacji i dla porządków społecznego życia.

**Johann Wolfgang von Goethe:** Naród żydowski nigdy nie był wiele wart. Mało posiada cech szlacheckich, a wszystkie wady razem wzięwszy innych narodów.

**Franciszek Liszt:** Nadejdzie dzień, gdy wszystkie narody, pośród których mieszkają dziś Żydzi, będą musiały stanąć przed problemem całkowitego ich wypędzenia, problemem życia i śmierci, zdrowia lub chronicznej choroby, pokojowej egzystencji albo nieustających niepokojów społecznych.

**Geroge Washington:** Oni działają przeciwko nam skuteczniej, niż armie wroga... Należy żałować, iż każdy stan, dawno temu, nie przegonił ich jako dżumę społeczną i największych wrogów szczęścia dla Ameryki.

**Benjamin Franklin:** W jakimkolwiek kraju by się osiedlili w większej liczbie, Żydzi demoralizowali go, niszczyli integralność ekonomiczną, segregowali się od reszty społeczeństwa, wyszydza i podkopywali chrześcijańską wiarę, na jakiej oparty jest kraj.

**Mark Twain:** Protestanci prześladowali katolików, ale nie pozbawiali ich życia. Katolicy prześladowali protestantów, ale nigdy nie pozbawiali ich możliwości pracy na ziemi czy w warsztacie. Jestem przekonany iż Ukrzyżowanie nie ma wiele wspólnego ze stosunkiem świata do Żydów; że przyczyny tego są znacznie starsze niż tamto wydarzenie. Zapewne prześladowanie Żydów nie ma nic wspólnego z uprzedzeniami religijnymi.

**Stanisław Staszic:** Żydostwo to letnia i zimowa szarańcza dla Polski, która zaraża powietrze zgnilizną, roznosi próżniaczego ducha swoich ojców ... tam tylko się gnieździ i mnoży, gdzie próżniactwo ma ochronę.

**Roman Dmowski:** Antysemityzm to protest przeciw potędze Żydów i ich zabójczemu wpływowi na społeczeństwo europejskie.

Artykuł opublikowany w tygodniku „Warszawska Gazeta” {29.VIII.2016}

Za: [https://www.facebook.com/permalink.php?story\\_fbid=1191185230939-251&id=887592971298480&substory\\_index=0](https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=1191185230939-251&id=887592971298480&substory_index=0)

## AMERYKAŃSKA PIĄTA KOLUMNNA

Od ponad pół wieku polityka wewnętrzna i zagraniczna Stanów Zjednoczonych jest w dużym stopniu podporządkowana interesom Izraela - państwa, które istnieje i rozwija się dzięki amerykańskiej pomocy wojskowej i ekonomicznej.

### Faktom nie można zaprzeczyć

Amerykańscy podatnicy przekazują rocznie Izraelowi 3,5 - 5 miliarda dolarów. Oblicza się, że od 1948 r. suma ogólnej pomocy USA dla państewka mniejszego terytorialnie od Belgii, o liczbie mieszkańców porównywalnej z Chorwacją, wyniosła setki miliardów dolarów.

A mówimy tylko o pomocy oficjalnej, bez uwzględniania „datków cichych” - chociażby w postaci amerykańskiej technologii wojskowej przekazywanej izraelskim siłom zbrojnym.

W ten sposób Stany Zjednoczone odpowiedzialne są między innymi za masakry, gwałty, represje i szczególnie rodzaj rasizmu - istotne komponenty izraelskiej polityki względem Palestyńczyków, Libańczyków i innych Arabów.

Podkreślają to nawet uczciwi amerykańscy Żydzi [i przede wszystkim patrioci własnego kraju], tacy jak Alfred M. Lilienthal, czy nawet Noam Chomsky. Pierwszy z nich nie omieszczał również wspomnieć o wspieraniu przez USA propagandy Holocaustu, która sprzyja wzbudzaniu wojowniczego nacjonalizmu i ekskluzywizmu właściwego Izraelczykom i Żydom z diaspory.

Nie od dzisiaj wiadomo, że odpowiednio zinterpretowana przeszłość działa na korzyść chwili bieżącej i przyszłości.

Jednym z ważnych czynników „specjalnych stosunków USA-Izrael” jest zorganizowane amerykańskie żydostwo - prawdopodobnie najbardziej agresywna i zacięta część „narodu wybranego” [która siedzi w rządzie, Senacie i Kongresie - ad].

Amerykańscy Żydzi, a dokładnie wściekli i - niestety - prominentni syjoniści wykorzystują każdą, absolutnie każdą okazję by wspomóc Izrael. Ich bliskowschodni mocodawcy nigdy zresztą specjalnie nie kryli roli, jaką im wyznaczono w Tel Aviwie i Jerozolimie.

Chyba dobrze ją ujął Ben Gurion, stwierdzając na 23 Kongresie Światowej Organizacji Syjonistycznej, iż zbiorowym obowiązkiem syjonistów w każdym kraju - jest bezwarunkowa pomoc Izraelowi, nawet gdyby pomoc ta nie korespondowała z interesem państwa, którego Żydzi są formalnymi obywatelami.

Ten sam polityk uprzejmy był również stwierdzić: „Gdy Żyd, w Ameryce, czy Południowej Afryce, mówi do swoich współbraci o „naszym rządzie” ma na myśli rząd Izraela”.

Ta podwójna lojalność wielu amerykańskich Żydów [również europejskich] została dostrzeżona przez polityków i publicystów. Wskazują oni nie tylko na moralny aspekt sprawy [Polacy powiedzieliby: „czyj chleb jesz kolego”], ale i starają się ocenić stopień penetracji amerykańskich newralgicznych instytucji przez wewnętrzne lobby oraz Izrael.

A jest on głęboki, podlegają mu Kongres, Senat, Biały Dom, siły zbrojne, massmedia, uniwersytety. Posłuchajmy się kilkoma cytatami i krótkimi streszczeniami wywodów kontestatorów takiego stanu rzeczy.

Senator Fullbright, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, podsumował rezultaty swojego dochodzenia w rzeczonyj sprawie w sposób następujący:

„Izraelczycy kontrolują politykę Kongresu i Senatu” - wywiad dla CBS z 7 października 1973 r.

W następnych wyborach utracił miejsce w Senacie.

Paul Finley, który był kongresmenem przez 22 lata opublikował w roku 1985 książkę pt. „They Dare to Speak Out”.

Zarzucał w niej proizraelskiemu lobby sprawowanie kontroli nad Kongresem, Senatem, Pentagonem, Departamentem Stanu, massmediami, uniwersytetami i kościołami.

W tej samej pozycji przytoczył również ciekawą rozmowę, jaką w 1973 r. odbył admirał Thomas Moorer z attache wojskowym Izraela w Waszyngtonie Mordecai Gurem, przyszłym szefem sztabu izraelskich sił zbrojnych. Panowie rozmawiali o samolotach uzbrojonych w „inteligentne” pociski „Maverick”, które były przedmiotem izraelskiego požądania.

Moorer pamięta, że powiedział Gurowi: „Nie mogę panu dostarczyć tych samolotów. Mamy tylko jeden dywizjon. Zaklinaliśmy Kongres, że je potrzebujemy”. Izraelczyk z rozbrajającą szczerością odparował: „Dacie nam te samoloty. A co do Kongresu - zajmę się tym. Oto jak - dodał admirał - jedyny dywizjon wyposażony w te pociski poszedł do Izraela”.

8 czerwca 1967 r. izraelskie lotnictwo bombardowało przez 70 minut amerykański okręt „Liberty” wyposażony w czułe detektory mające możliwości wybadania izraelskich zamierzeń wojskowych względem pozycji syryjskich na Wzgórzach Golan. W wyniku tego celowego ataku zginęło 34 marynarzy, a 171 zostało rannych. Poważny incydent - zatuszował prezydent Lyndon Johnson obawiając się wścieklej reakcji ze strony amerykańskiego podatnika płacącego ciężkie pieniądze na izraelskie zbrojenia. Poza tym, był on wielkim zwolennikiem syjonizmu.

Rezolucja Narodów Zjednoczonych z listopada 1967 r. zażądała od Izraela ewakuacji wojsk z terenów okupowanych w wyniku krótkotrwałej wojny z arabskimi sąsiadami. Prezydent de Gaulle, jeden z niewielu polityków zachodnich nie ulegających Izraelowi, ogłosił embargo na dostawę broni do tego kraju.

Amerykański Kongres postąpił podobnie ale prezydent Johnson uległ [?] presji wielce wpływowego oficjalnego żydowskiego lobby - „American Israeli Public Affairs Committee” i dostarczył sojusznikowi samoloty „Phantom”.

Każdy powojenny prezydent USA, nie tylko nad wyraz służalczy Johnson, w zasadniczych kwestiach działał pod dyktando potężnego żydowskiego lobby - tej prawdziwej politycznej, finansowej i medialnej „megaośmiornicy”.

### Przypominam kilka faktów.

Prezydent Harry Truman stwierdził w obecności grupy dyplomatów [a były to czasy, gdy syjonistyczna panienka jeszcze nieśmiało drobiła po trotuarze]: „Przykro mi panowie, ale muszę [pozytywnie] odpowiedzieć setkom tysięcy ludzi, którzy spodziewają się sukcesu syjonizmu. Wśród moich wyborców nie ma tysięcy Arabów”.

Podczas spotkania z Ben Gurionem w Astoria Waldorf Hotel w Nowym Jorku wiosną 1961 r., John F. Kennedy [dzisiaj zresztą pomawiany o antysemityzm] przyznał, że został wybrany dzięki głosom Żydów [i dzięki ich subsydiom - dodajmy].

Prezydent Ronald Reagan, wykazujący pewne niezadowolenie z proizraelskiego szarogęszenia się w Waszyngtonie, połknął gorzką pigułkę, gdy protestując przeciwko izraelskiej aneksji Wzgórz Golan musiał wysłuchać bezczelnej riposty Menachema Begina: „Czy my jesteśmy bananową republiką, albo waszym wasalem?!”

Nie muszę dodawać, że każdy kto oprotestowuje tę anormalną sytuację wodzenia za nos supermocarstwa przez facetów z wypchanymi portfelami jest oskarżany o antysemityzm, postępowany, łżony, pozbawiany politycznego znaczenia, środków egzystencji lub czegoś więcej.

Taka jest współczesna Ameryka i zamerykanizowana Europa.

Dr Dariusz Ratajczak [Źródło: [3droga.pl](http://3droga.pl)]

Za: <http://wiadomosci.robertbrzoza.pl/chazarski-izrael/amerykanska-piata-kolumna/>

### B'NAI B'RITH – ŻYDOWSKA ŁOŻA MASOŃSKA W POLSCE *CZEŚĆ II (ostatnia)*

Żydowskie Stowarzyszenie B'nai B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej [B'nai B'rith - Łoża Polin] - międzynarodowa, żydowska, organizacja masońska, będąca filią międzynarodowych stowarzyszeń B'nai B'rith. B'nai B'rith to po hebrajsku „Synowie Przymierza”. B'nai B'rith została restaurowana ponownie w Polsce 9 września 2007 roku.



**B'NAI B'RITH**  
**INTERNATIONAL**

Obecnie nosi nazwę B'nai B'rith - Łoża Polin. Głównymi ojcami odrodzenia tej organizacji w Polsce są Michel Zaki z Antibes oraz Witold Zyss z Paryża. Siedziba stowarzyszenia znajduje się w Warszawie, w budynku Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich, przy ulicy Twardej 6.

Członkiem może zostać osoba fizyczna, która ma i deklaruje tożsamość żydowską, świecką bądź religijną, opartą na pochodzeniu żydowskim [z ojca lub matki] lub na konwersji na judaizm [np. Janusz Palikot {choć matka Palikota była żydówką, jak twierdzą niektórzy mieszkańcy Biłgoraja}].

#### **Prezydenci B'nai B'rith w Polsce:**

# 1924-1937: Adolf Ader

# 1937-1938: Ludwik Rattler

# 2007-2009: Andrzej Friedman

# od 2009: Jarosław Józef Szczepański

#### **Zarząd od 12 lutego 2012 roku:**

# Przewodniczący: Jarosław Józef Szczepański

# Wiceprzewodniczący: Jan Hartman

# Sekretarz: Zofia Krajewska - Jankiewicz

# Skarbnik: Agnieszka Milbrandt

# Członek zarządu: Henryk Kozłowski

Lata 2007-2009:

# Przewodniczący: Andrzej Friedman

# Wiceprezydent: Jan Woleński

# Sekretarz Generalna: Malka Kafka

# Skarbnik: Agnieszka Milbrandt

Od 22 lutego 2009:

# Przewodniczący: Jarosław Józef Szczepański

# Wiceprezydent: Jan Woleński

# Sekretarz Generalny: Jonathan Britmann

# Skarbnik: Agnieszka Milbrandt

# Członek zarządu: Sergiusz Kowalski

Wśród założycieli byli m.in.

Anna Dodziuk - znana psychoterapeutka, była działaczka opozycyjna i współzałożycielka „Tygodnika Mazowsze”; prof. Jan Hartman - etyk marksistowski; Artur Hofman, kiedyś aktor, a ostatnio reżyser w warszawskim Teatrze Żydowskim, a także przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce i redaktor naczelny „Słowa Żydowskiego”; Piotr Kadlčik, z zawodu tłumacz, były działacz opozycji, obecnie przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie; Sergiusz Kowalski, socjolog i publicysta; pochodzący z USA, ale mający również polskie obywatelstwo [Gazeta Wyborcza]; Michael Schudrich - naczelny rabin Polski; ks. Romuald Jakub Weksler-Waszkinel, który urodził się w żydowskim getcie koło Wilna, a jego matka oddała go na wychowanie polskiej rodzinie, dopiero jako dorosły człowiek dowiedział się o swoim pochodzeniu, kilka lat temu przeszedł na wcześniejszą emeryturę i wyjechał do Izraela; Malka Kafka - właścicielka kilku kosztownych kawiarni w Warszawie i prowadząca program kulinarny w telewizji; Jarosław J. Szczepański - dziennikarz i uczestnik obrad Okrągłego Stołu po stronie Solidarności, były doradca medialny i przyjaciel Bronisława Komorowskiego, obecnie wódz B'nai B'rith; dr Jonathan

Britmann - psycholog, pracujący w Szpitalu Psychiatrycznym w Tworach i wykładający na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, pochodzący zaś z Izraela, gdzie był funkcjonariuszem służb specjalnych. Britmann założył w Polsce Izraelską Akademię Treningu Walki „Sayeret”, zajmującą się doradztwem i szkoleniem w zakresie bezpieczeństwa i ochrony firm. Ten „wszechstronny” Izraelczyk jest też redaktorem naczelnym magazynu internetowego „Forum Żydów Polskich”; Paweł Śpiewak [Stinger] - żydowski socjolog i historyk „idei”, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, publicysta, poseł PO na Sejm V kadencji. 3 października 2011 otrzymał nominację na dyrektora Żydowskiego Instytut Historycznego. Nacjonalista żydowski i polonofob; Jan Lityński - żydowski działacz tzw. opozycji demokratycznej.

B'nai B'rith to stowarzyszenie żydowskie o charakterze bractwa, założone w 1854 r. w USA. „B'nai B'rith” w języku hebrajskim oznacza: „Synowie Przymierza”. Jego celem [oficjalnie] jest podtrzymywanie tradycji i kultury żydowskiej oraz walka z antysemityzmem. Zgodnie z deklaracją założycieli główną ideą stowarzyszenia jest „jednoczenie Żydów w imię najwznioślejszych ideałów, a zarazem ideałów całej ludzkości [...]; obrona religijnego i duchowego dziedzictwa Przymierz poprzez działania na niwie edukacyjnej i duchowej, zwłaszcza wśród młodzieży [...]; walka z jawnym lub z utajonym antysemityzmem”. A członkowie stowarzyszenia nazywają się „Braćmi”, przechodzą „inicjacje” i spotykają się w lożach [...].

Nieznane ogółowi, wymieniane co najwyżej mimochodem w tych, czy innych mediach, stowarzyszenie B'nai B'rith, jest niewątpliwie - jednym z najbardziej ekskluzywnych i wpływowych tajnych gremiów, jakie obecnie istnieją.

Elitarna żydowska masoneria B'nai B'rith liczy ponad 600 tys. w 58 krajach. We Włoszech jej główna siedziba znajduje się w Livorno, natomiast w Rzymie ma swoją siedzibę „ramię operacyjne” B'nai B'rith czyli Anti-Defamation League. Wg żydowskiej gazety wychodzącej we Francji - „Tribune juive” B'nai B'rith to „najpotężniejsza organizacja żydowska [...] składająca się z loż, których jest ok. 1,8 tys., z czego 200 w Izraelu. Poza tym istnieje ponad 1,450 tzw. kapituł żeńskich, których członkinie zasiadają w różnych wyspecjalizowanych komisjach”.

W tym samym numerze z 23 grudnia 1985 r. znalazła się informacja, że B'nai B'rith: „jest też akredytowana przez większość najważniejszych organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ, UNESCO [oraz Rada Europy, z głosem doradczym] jako organizacja pozarządowa, a prócz tego ma dojścia w Watykanie. Świadomość jej wpływów każe kandydatom do fotela prezydenckiego w USA stawić się przed nią [B'nai B'rith] przy okazji wyborów”. Międzynarodowa centrala B'nai B'rith [po angielsku: *Sons of the Covenant*], mieści się w Waszyngtonie przy Rohde Islan Avenue nr 1640. Ta żydowska masoneria - jest obecna w 58 krajach podzielonych na siedem dystryktów: każdym z dystryktów kieruje „gubernator”.

W sierpniu 1981 r. przy ulicy Króla Dawida w Jerozolimie, został założony ważny oddział B'nai B'rith pod znamieną nazwą „Word Center”.

Częścią aparatu B'nai B'rith jest także Anti-Defamation League. Ale należy podkreślić, że wszystkie jawne, bądź tajne organizacje żydowskie - czy to będzie „Powszechne Przymierze Żydowskie”, „Światowa Rada Żydów”, „British Israel”, „Rada Synagog”, „Liga Przeciw Antysemityzmowi”, stowarzyszenie przyjaźni albo współpracy między Izraelem a tym, czy innym krajem europejskim, bądź też prężne amerykańskie lobby żydowskie skupione wokół AIPAC - podlegają w jakiejś mierze nieformalnej władzy B'nai B'rith.

Godłem i znakiem rozpoznawczym B'nai B'rith jest siedmioramienny świecznik - menora [na wzór tego, który znajdował się w Świątyni w Jerozolimie]. W 1949 r., z inicjatywy Haima Weizmanna, pierwszego prezydenta Izraela, przyjęty jako centralny element oficjalnego godła dla Państwa Izrael.

Podstawową jednostką struktury B'nai B'rith jest loża. Każda loża otrzymuje od władz centralnych dokument [„charter”], który daje jej prawo posługiwania się nazwą B'nai B'rith. Loże są zgrupowane w większe jednostki, tradycyjnie zwane „dystryktami”, chociaż w ostatnich latach struktura ta, stała się bardziej skomplikowana.

W roku 1999 dwa dystrykty istniejące w Europie [dystrykt XV - Wielka Brytania i Irlandia i dystrykt XIX - kontynent europejski], połączyły się w jedną całość pod nazwą „B'nai B'rith Europa” [BBE] z siedzibą w Brukseli.

Było to spowodowane możliwością odgrywania poważniejszej roli - w ramach Unii Europejskiej. Wszystkie te jednostki działają w ramach B'nai B'rith, czyli międzynarodowego [B'nai B'rith International - BBI], którego siedziba znajduje się w Waszyngtonie.

Naczelnym organem BBI jest międzynarodowa Konwencja, która zbiera się raz na dwa lata i na którą wszystkie loże mogą wysłać przedstawicieli. Wybiera ona międzynarodowego prezydenta. Tradycyjnie Prezydent jest ze Stanów Zjednoczonych. Podobnie BBE organizuje Konwencję, co dwa lata.

B'nai B'rith spełnia także funkcje ciała wykonawczego dla Wielkiego Kahału [Wielkiego Sanhedrynu], który ma bardziej oligarchiczny charakter.

W Polsce pierwszym autorem studium o B'nai B'rith był B. Chełmiński w książce z 1938 r.: „Masoneria w Polsce współczesnej”. Daje w niej krótki rys historyczny tej loży oraz przegląd jej oddziałów w Polsce, tworzących trzynasty dystrykt tej światowej masonerii żydowskiej. Kierownikiem polskiego dystryktu była złowroga kreatura o nazwisku Józef Hieronim Retinger - agent wszystkich możliwych wywiadów, „plaster” generała Wł. Sikorskiego we wszystkich jego podróżach w roli Naczelnego Wodza - we wszystkich tylko nie w tej ostatniej, w której Sikorski zginął nad Gibraltarem.

Profesor Norman Finkelstein, dokonał miażdżącej krytyki czynienia z dramatu Żydów europejskich, gigantycznego przemysłu i biznesu. Píše o tym w swojej książce „Przedsiębiorstwo Holokaust” [The Holocaust industry], wydanej w 2000 r. i przełożonej na 16 języków, w tym na polski.

Norman Finkelstein nie był zresztą pierwszym Żydem, który zdecydował się na głos prawdy. [A prekursorem był Raul Hilberg - światowy autorytet w problematyce zagłady Żydów. Wydał on w 1961 r. książkę-rozprawę, pt. „The Destruction of the European Jews”. Zamysł książki zrodził się z dwóch impulsów, pierwszym był moralny protest Finkelsteina przeciwko - cynicznemu żerowaniu na prochach Żydów przez Żydów z B'nai B'rith - ADL.

Po drugie, jego rodzice byli przez szereg lat więźniami gett i niemieckich obozów zagłady. Oboje przeżyli. Matka za ponad sześć lat tej gehenny otrzymała odszkodowanie w wysokości 3 500 \$. Prof. Finkelstein wpadł w osłupienie kiedy porównał łączną sumę odszkodowania

swojej matki z zarobkami głównych hien z ADL - B'nai B'rith oraz ich popleczników: Kagan w 12 dni, Eagleburger w 4 dni, D'Amato w 10 godzin zarabiają tyle, ile moja matka dostała za cierpienie hitlerowskich prześladowań przez sześć lat.

Wymieniony Lawrence Eagleburger z ADL zarabiał rocznie 300 000 dolarów, jako przewodniczący Międzynarodowej Komisji d/s Roszczeń Ubezpieczeniowych z Czasów Holokaustu, nie licząc jego gaży, jako ówczesnego sekretarza stanu w administracji G. Busha [seniora]. Najbardziej bezwzględna hieną był jednak [i jest] Kenneth Bialkin który kierował wtedy ADL of B'nai B'rith, oraz przewodniczył Konferencji Prezesów Głównych Amerykańskich Organizacji Żydowskich, przy czym słowo „Konferencji” jest nieco mylące, bowiem jest to ciało „obradujące” permanentnie i przez lata, w charakterze stałej organizacji.

Prof. Finkelstein pisze w wielu miejscach, że „Przedsiębiorstwo Holokaust” stało się ordynarnym procederem wyludzania - po prostu „rabowaniem grobów”. Mottem głównym swej pracy prof. Finkelstein uczynił słowa rabina Arnolda Jacoba Wolfa z Uniwersytetu Yale: „Mam wrażenie, że zamiast uczyć o holokaucie, handluje się nim”.

„Przemysłowi holokaustu” formę zorganizowanej „grabieży grobów” nadała Anti-Defamation League of B'nai B'rith i jej syjonistyczne agendy. W 1992 roku Światowy Kongres Żydów utworzył specjalnie w tym celu World Jewish Restitution Organization [WJRO] - tę właśnie Komisję Odszkodowawczą [Roszczeniową]. ADL i Światowy Kongres Żydów, czyli dwie agendy B'nai B'rith, scedowały na Komisję Odszkodowawczą prawo decydowania o losie mienia ocalałych z holokaustu, żyjących jak i nieżyjących. Szefem tej organizacji został szef ADL Edgar Bronfman - miliarder poruszający się po świecie własnym odrzutowcem, podczas gdy żyjące jeszcze ofiary holokaustu często nie mogą doprosić się o wózek inwalidzki. Bronfman jest głównym partnerem „niemieckiego” magnata prasowego, Żyda Leo Kircha.

Posiada majątek odziedziczony po rodzicach, właścicielach koncernu alkoholowego, ale setki milionów dolarów wydaje na własne koszty, podobnie jak na wystawne życie liderów jego terrorystycznych hien „grabiących groby”.

Skupia w swych rękach nieograniczoną władzę jako szef ADL, jako prezes Światowego Kongresu Żydów i prezes tejże Komisji Odszkodowawczej. W tej grabieży wspierają go wspomniany już Abraham Foxman, szef amerykańskiej sekcji ADL - B'nai B'rith, Kenneth Bialkin [do czasu wystąpienia z ADL] oraz Saul Kagan, wieloletni dyrektor Konferencji Roszczeniowej [Odszkodowawczej].

Od samej Szwajcarii żądali 20 miliardów dolarów, ale wnikliwe kwerendy wykazały, że owe „martwe konta” dają zaledwie 1,2 miliarda, przy czym, nie sposób było udowodnić, że wiele z tych kont należało do ofiar holokaustu.

Tylko niewielka część tych pieniędzy, z miliardów wydartych przez handel grobami, dotarła do żyjących ofiar.

Z okazji utworzenia przez ADL - B'nai B'rith, liderzy ADL - B'nai B'rith z tych funduszy tzw. „Fundacji Narodu Żydowskiego”, urządzili wystawny bankiet w ekskluzywnym nowojorskim hotelu Pierre. Przybył nawet prezydent Clinton, którego żona jest żydowską córką bogatego adwokata nowojorskiego [urodzona w Paryżu, a jej rodzice przed samą wojną uciekli z Polski, z Warszawy, a przez długi okres czasu zamieszkiwali w Przemysłu ul. Franciszkańska 17 - ad] ale nie zaproszono ani jednej z ocalałych ofiar holokaustu! A od Polski żądali praw własności do ponad sześciu tysięcy przedwojennych żydowskich obiektów komunalnych, m.in. synagog. Oceniając zgodnie z oficjalną statystyką liczbę polskich Żydów na kilka tysięcy. Finkelstein pytał: „Czy odrodzenie żydowskiego życia, rzeczywiście wymaga, aby na każdego polskiego Żyda przypadała jedna synagoga lub szkoła?”.

W pozwie przeciwko Polsce, zarzucono polskim władzom stosowanie przeciwko Żydom ludobójczej polityki przez 54 lata, wypędzania Żydów w celu ich wyłączenia! Pozew zredagowali Edward Klein i Melvin Urbach - weteran kampanii roszczeniowej przeciwko Szwajcarii i Niemcom.

Zagrożono Polsce sankcjami ekonomicznymi i propagandowymi. Kongres USA poparł te żądania, co dziwić nie może, jeśli uwzględnimy nasycenie Kongresu Żydami a także gojami przekupionymi przez B'nai B'rith of ADL - AIPAC.

Dodatkowo „wrzucono” nam tzw. „Marsze żywych” - pokazy syjonistycznej buty i prowokacji. David Harris z Amerykańskiego Kongresu Żydów [czytaj - z B'nai B'rith of ADL - AIPAC - AJC], rozwodził się o ogromnym wpływie tych marszów na młodzież żydowską, która tak bywa wstrząśnięta, że po zwiedzeniu Auschwitz czy Majdanka, wynajęła striptizerki, aby rozładować przykre emocje wywołane zwiedzaniem obozu!

Te poniżające dla Polaków żydowskie hucpy, to nic w porównaniu ze światową kampanią syjonistów, oskarżających pokolenie naszych ojców o masowe mordowanie ukrywających się Żydów; szkalowanie Armii Krajowej o mordowanie Żydów, ręka w rękę z hitlerowcami: o „wyssaniu antysemityzmu” przez Polaków z mlekiem ich matek.

Tą oszczerczą kampanię przeciwko narodowi, który uratował ponad 100 000 Żydów, w kraju, w którym obowiązywała kara śmierci całej rodziny za ukrywanie Żydów - tej zbiorowej zbrodni na godności Polaków, zbrodni na prawdzie historycznej, wszczęły syjonistyczne lobby zorganizowane w antychrześcijańskiej, antykatolickiej, antypolskiej mafii pod nazwą B'nai B'rith - ADL.

Nieliczna grupa członków B'nai B'rith w przedwojennej Polsce, składała się w dużej większości z przedstawicieli elity społecznej i gospodarczej.

Na liście członków znajdują się przede wszystkim przemysłowcy, kupcy, bankierzy i dyrektorzy przedsiębiorstw, adwokaci i lekarze. Jest wśród nich cały szereg znanych osobistości [np. Mojżesz Schorr i Majer Bałaban], oraz kilku senatorów i posłów na Sejm.

Działalność B'nai B'rith w Polsce, przerwał dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego z 22 listopada 1938 roku, rozwiązujący organizacje masońskie w Polsce.

Pomimo starań kierownictwa B'nai B'rith, które usiłowało wykazać, że B'nai B'rith nie zalicza się do masonerii, jednak decyzja Prezydenta została utrzymana w mocy wobec B'nai B'rith.

Miało to przynajmniej jedną dodatnią konsekwencję: akta B'nai B'rith w Krakowie, zostały zabrane przez Starostwo Grodzkie i prawdopodobnie dzięki temu ocalały, choć nie całkowicie [m.in. nie odnaleziono biblioteki] i nie zawsze w dobrym stanie. Zespół ten znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Krakowie, gdzie został on starannie zachowany, skatalogowany i opracowany.

Polin to nazwa Polski w języku hebrajskim, oznaczająca „tutaj spocznij”.



W 1492 roku Żydzi zostali wygnani z Hiszpanii, Portugalii i krajów niemieckich. Legenda żydowska głosi, że gdy uchodźcy dotarli do ziem polskich, nazwę kraju odczytali jako „Polin” biorąc to za dobry omen. W wyniku tego Żydzi osiedlali się masowo na gościnnej polskiej ziemi. Sam Isserles pisał o Polsce: „W tym kraju nie ma zawziętej nienawiści do nas, jak np. w Niemczech. Oby zostało tak nadal, aż do nadejścia Mesjasza”.

B'nai B'rith oficjalnie przedstawia się jako ruch filantropijny i oświatowy, w dodatku neutralny w kwestiach religijnych i politycznych - ale to samo zawsze mówiła o sobie europejska masoneria, co nie przeszkadzało jej w odgrywaniu istotnej roli politycznej i w walce z Kościołem katolickim. To porównanie nie jest zresztą przypadkowe, gdyż B'nai B'rith, zorganizowana jest właśnie tak jak masoneria - jej członkowie skupiają się w lożach. Członków loży jest ok. pół miliona w 58 krajach.

W 2007 r., po niemal 70 latach nieistnienia odrodziła się w Polsce jedna z najbardziej znaczących organizacji Żydowskich - B'nai B'rith - Loża Polin.

Instalacja loży miała miejsce dokładnie w dniu 9 września 2007. Jak dotąd Polska była jedynym krajem w Europie Środkowej i Wschodniej, gdzie po upadku reżimu komunistycznego reaktywował się B'nai B'rith.

Nie pisały oczywiście o tym gazety, nie informowała również telewizja, ale wzmiankę na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Ambasady USA w Polsce.

Warto zacytować ją w całości, bo jest bardzo wymowna:

*„9 września przy okazji otwarcia nowej loży B'nai B'rith w Warszawie ambasador Victor Ashe spotkał się z działaczami tej organizacji - prezesem Moishem Smithem i wiceprezesem Danem Mariaschinem. Omówiono m.in. sprawę ustawodawstwa, dotyczącego zwrotu mienia oraz kwestie związane z Radiem Maryja i Telewizją Trwam. Otwarcie warszawskiej loży B'nai B'rith, oznacza odrodzenie się tej organizacji żydowskiej w Polsce po niemal 70 latach nieobecności”.*

W ciągu ostatnich lat, działania na rzecz odrodzenia B'nai B'rith w Polsce, podjęli bracia Michel Zaki z Antibes oraz Witold Zyss z Paryża [bynajmniej tak podano oficjalnie...]. Na instalacji obecni byli: bracia i siostry z Anglii, Francji, Niemiec, Turcji, USA, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Rumunii oraz Belgii. Poza tym ambasadorowie USA oraz Izraela.

[Braci i sióstr z Izraela nie było, za to przybyli żydzi, jako bracia i siostry z wymienionych powyżej krajów... - ad].

Kancelaria Prezydenta wysłała list gratulacyjny który został odczytany na uroczystości otwarcia.

Oto list Prezydenta Lecha Kaczyńskiego do loży masońskiej B'nai B'rith, odtworzonej w Warszawie 9 września 2007 roku:

*Panie i panowie!*

*Blisko 70 lat temu w 1938 r. dekret prezydenta Rzeczypospolitej zakazał działalności B'nai B'rith w wyniku absurdu strachu, niezrozumienia i wprowadzenia w błąd oraz zarządził nielegalność działalności w Polsce sekcji B'nai B'rith. Dlatego to powinno być rozważane, jako symboliczny gest, że ja teraz jestem tutaj przed wami jako reprezentant Prezydenta Rzeczypospolitej, po to żeby przywitać was i waszą organizację, która po raz drugi otwiera działalność w Polsce. Otwarcie loży B'nai B'rith w Rzeczypospolitej po wielu latach nieobecności jest również szczególnie ważne w innym aspekcie.*

*Tak jest, ponieważ, ta organizacja utworzona została 164 lat temu w małej kawiamy nowojorskiej przez tuzin żydowskich niemieckich emigrantów, dzisiaj stała się najważniejszą międzynarodową organizacją walczącą z rasizmem, antysemityzmem i ksenofobią.*

*Polska jest wdzięczna dla akcji podejmowanych przez Anti-Defamation League [ADL], ustanowionej przez B'nai B'rith, które współdziałając z American Jewish Congress, podtrzymuje nasze wysiłki do uzyskania zmian w nazywaniu obozu Auschwitz i przeciwstawiania się mocno używania nazwy jako "Polish concentration camps".*

*Jestem zadowolony, że tak samo jak w przypadku przed wojną, członkowie B'nai B'rith są znaczącymi polskimi obywatelami - uczonymi, pisarzami, osobami zaangażowanymi w działalność społeczną.*

*W tym czasie kiedy stosunki między Polską a Izraelem są pośród krajów europejskich najlepsze w Europie, my powinniśmy starać się, o stałe, dalsze rozwijanie polsko-żydowskich stosunków. To wymaga kontynuacji wysiłków i gotowości dla osiągnięcia kompromisu. To nie jest łatwe lecz wierzę, że jest bezcenne wasze zobowiązanie, że następstwem będzie znaczący wpływ na wzajemne zrozumienie Polaków i Żydów.*

*W związku z powyższym powinienem odwołać się do nakazów waszej organizacji, które powołane są w "duchu tolerancji i harmonii i skierowane są na uwiecznienie "ocalonych z Holocaustu".*

*Mam nadzieję że częściowo zostaną spełnione te punkty waszego programu. Wy pomożecie nam walczyć przeciwko nieprawdzie, szkodzącym poglądom, które wyjawiają światu przykład opinii na temat polskiej odpowiedzialności na temat tworzenia obozów koncentracyjnych. Mam również nadzieję, wbrew faktom, że prawo waszej organizacji przygotowuje "uwiecznienie" pamięci na temat życia i osiągnięć polskich Żydów i zarówno wzajemnej historii ciągnącej się przez ponad 800 lat, będzie uwieczniona w świadomości polskiego społeczeństwa i w świecie.*

*Proszę pozwolić mi zakończyć cytując słowa Jego Świątobliwości papieża Benedykta XVI który powiedział w grudniu 2006, kiedy przyjmował reprezentantów B'nai B'rith: „Nasz udręczony świat potrzebuje świadectwa ludzi dobrej woli, inspirowanych przekonaniem, że wszyscy z nas stworzeni na podobieństwo Boże posiadają nieprzemątną godność i wartość. Żydzi i chrześcijanie są powołani do współpracy w uzdrowieniu świata, poprzez promowanie duchowych i moralnych wartości, opartych na naszej wierze. Powinniśmy stać się coraz bardziej przekonani, poprzez ułożenie naszej owocnej współpracy”.*

*Warszawa, 9 wrzesień 2007*

*Ewa Junczyk-Ziomecka*

*Podsekretarz Stanu Biura Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*

# # # # #

W czasie ceremonii inicjowano 37 nowych członków loży. Ceremonię poprowadzili Moische Smith, prezes B'nai B'rith International, Daniel Mariashin, wiceprezes wykonawczy B'nai B'rith International oraz Reinold Simon, prezes B'nai B'rith Europa, przy asyście Witolda Zyssa -

sekretarza generalnego B'nai B'rith Europa. Uroczystość miała miejsce w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, w czasie Czwartego Żydowskiego Festiwalu Kulturalnego. Ale to nie wszystko, gdyż w związku z wprowadzeniem do Polski tej, jakże „szacownej” loży, odbyło się szereg imprez towarzyszących. Takimi spotkaniami było szereg imprez, konferencji i odczytów w Fundacji Stefana Batorego „filantropa” Sorosa.

Tam nasi prominentni politycy wygłaszają swoje liczne wykłady. Cykl wykładów zapoczątkował Aleksander Kwaśniewski 13 grudnia 2004 roku.

W 2005 r. kolejno przemawiają inni czołowi politycy „polscy”, jak: Donald Tusk, Bronisław Komorowski, Bronisław Geremek, Władysław Bartoszewski, Jan Rokita, Włodzimierz Cimoszewicz, Marek Borowski, Marek Belka.

W lutym, maju i wrześniu 2005 r. swój oratorski popis dał nie kto inny, tylko Jarosław Kaczyński.

Tydzień przed Wielkanocą 2010 r., odbyła się manifestacja przeciwko budowie na warszawskiej Ochocie meczetu [afery meczetowej]. To pierwsza tak głośna akcja dotycząca problemu, który w zachodniej Europie od dawna rozbudza emocje. Ale zwolennicy powstania „muzułmańskiej” świątyni w stolicy Polski nieoczekiwanie znaleźli wsparcie w pewnej organizacji, o której istnieniu większość Polaków nie ma pojęcia choć skupia znaczące postaci życia publicznego.

Otóż zaraz po manifestacji ukazało się oświadczenie B'nai B'rith Polin, przedstawiające się jako „stowarzyszenie polskich Żydów”. W oświadczeniu czytamy, że „protest przeciwko budowie meczetu w Warszawie jest niezrozumiały i niczym niewytłumaczalny. Pobudzenie nastrojów anty arabskich w niczym nie różni się od podsycania antysemityzmu. [...] Ten obecny protest nielicznych - na szczęście - warszawiaków jest jak przeniesiony z czasów nawoływań do pogromów antyżydowskich przed stu laty w carskiej Rosji, czy czasów tworzenia imperium Hitlera w III Rzeszy”. Na koniec B'nai B'rith Polin wzywa protestujących, by „przestali kłaść dobre imię Polaków i Polski, kraju szczytującego się tysiącletnią tradycją tolerancji”.

B'nai B'rith Polin - poucza Polaków jak mają żyć we własnym kraju, ale milczy, jak Żydzi traktują Palestyńczyków w Izraelu!

Oświadczenie opublikował w całości stołeczny dodatek „Gazety Wyborczej”, nie informując jednak czytelników, czym jest owo stowarzyszenie.

W 2013 r. wszedł w Polsce zakaz okrutnego uboju rytualnego zwierząt czyli podrywania na żywca zwierząt bez ich ogłuszenia. Wywołało to wściekłość EJA które nadzorowało ten krwawy proceder. Polski Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że rozporządzenie dopuszczające rytualny ubój w Polsce jest niezgodne z ustawą zasadniczą.

Europejskie Stowarzyszenie Żydów [EJA] w Brukseli zaapelowało do polskich i unijnych władz o zmianę tego orzeczenia. Rabbin Menachem Margolin, wysłał w tej sprawie list do polskiego prezydenta i ministra sprawiedliwości, z żądaniem uchylecia tej decyzji poprzez zmianę ustawy, którą mają poprzeć „zaprzyjaźnieni z EJA” „polscy” posłowie których zadaniem jest wykonanie na kolanach zlecenia EJA oczywiście za późniejsze profity z tego proceduru.

Na haczyk złapał się jako pierwszy Minister Rolnictwa - Stanisław Kalemba z PSL, który stwierdził, że tak zwana grupa wyznaniowa stanowiąca 0,01% ma prawo dyktować z pełną butą swoje warunki populacji blisko 99% Polaków którzy mają na to płacić swoje podatki. Faktycznie, to nie o ochronę tzw. wolności religijnej idzie, a tylko o popieranie lobby przemysłu mięsnego i ogromne dochody z eksportu do krajów arabskich, muzułmańskich i Izraela, zaledwie dla kilkudziesięciu polskich przedsiębiorców powiązanych z politykami.

Jest to schemat czysto korupcyjny - posłowie na kolanach wykonują zalecenia EJA, oczywiście za odpowiednią gratyfikacją jak ustawa przejdzie. Koncesje na ubój rytualny otrzymują tylko zaprzyjaźnione z politykami ubojnie które na eksporcie zarobią krocie i w imię podzięki wesprą finansami zaprzyjaźnionych polityków i ich partie. Patronat nad całym tym „biznesem” ma sprawować EJA a kierować nim PSL.

Ofiarami będą polskie zwierzęta które w okrutny i bestialski sposób będą mordowane poprzez podrywanie na żywca w imię pseudoreligijnej swobody, wymyślonej przez Kalembę i PSL a faktycznie chodzi tylko o kasę, tym bardziej że w sprawę zamieszala się żydowska tajna organizacja B'nai B'rith [po hebrajsku: Synowie Przymierza].

Holokaust była karą od Boga dla Żydów za ich chciwość i okrucieństwo wobec zwierząt ale jak widać nic ich to nie nauczyło, brak im niestety i pokory i litości zwłaszcza wobec słabszych i bezbronych!

Źródło: <http://yelita.pl/artykuly/art/b-nei-b-rith>

<https://www.youtube.com/watch?v=A7ayWJa-Sal>

[https://www.youtube.com/watch?v=JFBTjS\\_RkxI](https://www.youtube.com/watch?v=JFBTjS_RkxI)

Za: <https://uderzwfalsz.wordpress.com/2015/11/04/bnai-brith-zydowska-loza-masonska-w-polsce/>

## SYJONIZM RZĄDZI ŚWIATEM

### Zionism Rules The World, By Henry H. Klein; Liberty Bell, czerwiec 1978

Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by porwać do siebie trzody i dobytek, by nabrać WIELKIEGO ŁUPU? [Ezechiel 38:13].

Kiedy Theodore Herzl zwołał I Kongres Syjonistyczny w Bazylei [Szwajcaria], 8 listopada 1897, uważano że były zamiary kolonizacji świata przez Żydów, o tym dowiedziano się wiele lat później i że na tym spotkaniu omawiano plan podboju świata. Ten plan jest przedstawiony w Protokołach mędrców Syjonu, i już został w pełni zrealizowany.

Światem rządzi syjonizm. ONZ jest symbolem jego władzy. Jest to superrząd przedstawiony w Protokołach.

Do pojawienia się Herzla syjonizm był duchowym marzeniem. Starego ortodoksyjnego Żyda, który tęsknił za pochowaniem go w Palestynie, uważano za syjonistę. Nieznany był syjonizm polityczny. Od Herzla syjonizm stał się instrumentem realizacji planu Protokołów - podboju świata. [Tzn. Żydzi od początku swego zaistnienia na naszym globie dążyli do panowania nad światem, ale tu chodzi o konkretną nazwę symbolu

pod którym będą to czynić - ad]. Praktycznie wszystko co przydarzyło się ludzkości od Herzla, jest skutkiem tego planu. A także wszystko co przydarzyło się Stanom Zjednoczonym, są to właśnie skutki działania tegoż syjonizmu.

W 1904 Kuhn, Loeb & Co. finansował Japonię przeciwko Rosji. W 1915 był bunt w rosyjskiej marynarce. W 1910, Jacob H.Schiff zażądał by prezydent Taft unieważnił nasz traktat paszportowy z Rosją. W 1917, Schiff, Warburg i ich towarzysze, wraz z Leninem obalili rosyjski rząd. Ich rewolucyjni zwolennicy zamordowali cara i jego rodzinę i miliony ludzi na Ukrainie.

Kiedy Niemcy i Brytania weszły do wojny w 1914, prezydentem USA był Woodrow Wilson. Został ponownie wybrany w 1916 dzięki hasłu „On zatrzyma nas z daleka od wojny”. W 1917 Ameryka weszła do wojny po stronie Brytanii, kiedy premier Balfour podpisał słynną „deklarację” o Palestynie, i kiedy siedzibę syjonistów przeniesiono z Niemiec do Anglii. Nieżyjący już Louis D Brandeis wyraził zgodę na deklarację Balfoura. Był czołowym syjonistą i sędzią w Sądzie Najwyższym USA.

Syjonizm miał silną reprezentację na Konferencji Pokojowej w Paryżu przy podpisywaniu Traktatu Wersalskiego i tworzeniu Ligi Narodów w Hadze. Byli tam Frankfurter spokrewniony z Brandeisem i Raymond Fosdick reprezentujący Rockefellerów. Liga potwierdziła koncesje dla Rosjan i Brytyjczyków na energię wodną i chemikalia w Morzu Martwym, wcześniej przyznane Turcji.

W Rosji ustanowił się bolszewizm, i poszerzył się na inne kraje. W tym czasie Trocki zapragnął światowej rewolucji a Lenin chciał doprowadzić Amerykę do bankructwa. Pierwszym krokiem w kierunku bolszewizacji Ameryki było zorganizowanie komórki komunistycznej w Michigan, na którą FBI organizowała nalot. Frankfurter wraz ze swoimi kohortami przedstawili zarzuty przeciwko FBI i Hooverowi.

Inny przejaw syjonistycznej siły pokazał się kiedy Putnams chcieli opublikować Protokoły, które wydano w Anglii w 1920. Louis Marshall, prawnik Kuhn, Loeb & Co i szef Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego [AJC] powiedział im stanowczo iż nie powinni tego robić.

W 1932 dokonano porwania dziecka Lindbergha który sprzeciwiał się wyborowi Franklina Roosevelta na prezydenta. Frankfurter i jego gang promowali nominację FDR. Hauptman był niemieckim komunistą.

W listopadzie 1933 Roosevelt uznał komunistyczny rząd w Rosji, pomimo mocnej opozycji. Niektórzy z przeciwników tego nagle umierali. „Nigdy nie wyrzucą mnie z Białego Domu” - powiedział FDR.

Po tym uznaniu komunizmu zaczęli pustoszyć Amerykę.

Frankfurter wepchnął wielu swoich na kluczowe stanowiska w rządzie. Frankfurter i Baruch prowadzili FDR. - Baruch ogłosił iż Roosevelt był syjonistą. „Musimy mieć antysemitizm nawet, jeśli poświęcimy niektórych z naszych ludzi” - mówią Protokoły. Syjonizm od lat poświęcał Żydów, i robi to nadal. Czołowi Żydzi poza Trockim i Leninem finansowali Stalina.

W 1944 czołowi Żydzi finansowali również oskarżanie tubylczych amerykańskich chrześcijan, którzy sprzeciwiali się komunizmowi i Rooseveltowi. Próbowałem bronić ich w Waszyngtonie. Frankfurter stał za oskarżycielem Rogge. Założyli jeden ze swoich dzienników - „PM” w Nowym Jorku, by nagłaśniał to ściganie, i jego właścicielami byli, między innymi, Julius Rosenwald i Chester Bowles.

Gdy dziennik upadł, syjonistyczny prawnik, Louis Styx Weiss, wydawał go dalej pt. „Star”, dzięki pieniądзом Marshalla Fielda. Redaktorem był Joe Barnes, a wydawcą Bartley Crum, obaj lewicowcy. Barnesowi przypisuje się napisanie lub zredagowanie książki Eisenhowera Europejska krucjata [Crusade in Europe].

Rodzina Weissów była aktywna w sprawach syjonistyczno-komunistycznych. Siostra Weissa, Carol Weiss King, była czołowym komunistycznym prawnikiem. Kancelaria Weissa broniła Marshalla Fielda i upadłego „PM” w moim procesie o zniesławienie. Oczywiście nie wygrałem. Żeby mnie pokonać syjoniści wykorzystali katolickiego sędziego z północy stanu Nowy Jork, katolickiego kardynała z Nowego Jorku, i mojego żydowskiego prawnika.

Członek firmy Weissa jest zarządcą w Institute of Advanced Study w Princeton, kierowanym przez Alberta Einsteina i J. Roberta Oppenheimera.

Wszystko to zamyka się w odpowiedzi udzielonej przez Waldo Franka w numerze z lutego 1944 - „Contemporary Jewish Record” wydawanym przez Amerykański Komitet Żydowski, czołowy organ żydowski, w którym pisze, że istnieje „wielki spisek żydowski”. A opiera się na „marzeniu o mesjańskiej władzy światowej”, i że „syjonizm polityczny jest narzędziem do jego spełnienia”.

Syjonizm to polityczny program terrorystyczny. Palestyna nie jest schronieniem dla biednych Żydów. Jest to inwestycja dla około 1,500 amerykańskich akcjonariuszy w Palestyńskiej Korporacji Gospodarczej i chemiczny zarząd z Anglii, do których należy prawie wszystko co jest tam wartościowe. Do ochrony tego sprowadzono milion Żydów. Syjonizm nie oznacza tylko Palestyny. Oznacza Stany Zjednoczone i świat.

### **Syjonizm i niewola vs amerykanizm i wolność**

Jest to sprawa która konfrontuje ludzi w USA. Jest to albo spokojny konstytucyjny rząd, albo terrorystyczny rząd ONZ.

ONZ to syjonizm. Jest to superrząd wielokrotnie wspomniany w Protokołach mędrców Syjonu, ogłoszonych w latach 1897-1905.

Syjonizm to polityczny program podboju świata. Syjonistyczni liderzy kontrolują USA, W. Brytanię, Francję, Rosję i inne kraje w Europie, i wykorzystują komunizm do kontroli reszty świata. Oni kontrolują też bomby atomowe i wodorowe [A i H]. Ameryka finansuje światowy syjonizm. My wspieramy ONZ, bank międzynarodowy, organizacje pozarządowe, i wiele innych krajów. Nasze bogactwo jest rozproszone po czterech stronach świata, ażeby realizować cele syjonistów i gangów finansowych.

Celem syjonizmu jest zniewolenie ludzkości. To wyraźnie mówią Protokoły, napisane albo przez Theodora Herzla albo Ashera Ginsberga, przy poparciu Rotszyldów. Oni zioną nienawiścią do chrześcijaństwa i przekazują ją w różnych formach, od kiedy Jezus zbuntował się przeciwko Sanhedrynowi.

Taką samą sytuację mamy i dzisiaj. Żydowscy liderzy są szaleni na punkcie władzy i nadmiernego bogactwa wyciągniętego od naiwnych Żydów.

Żyjemy zgodnie z planem Protokołów. Roosevelt, Truman i Eisenhower byli i są narzędziami syjonizmu. Rockefellerowie i inni bogacze są pod syjonistyczną kontrolą sanhedrynu.

Syjonizm zniszczył Rosję przemocą, jako ostrzeżenie dla innych narodów. Niszczy Amerykę poprzez bankructwo, jak radził Lenin.

Syjonizm pragnie kolejnej wojny światowej jeśli zajdzie konieczność by zniewolić ludzkość. Nasza siła robocza jest rozproszona po całym świecie, i nie zorganizowana. Czy zostaniemy zniszczeni od środka, czy się obudzimy na czas by temu zapobiec?

W celu zniszczenia cywilizacji i zakończenia podboju świata - syjonizm wykorzystuje komunizm. Taki jest plan i wyjaśnia każdy akt tzw. zdrady od 1917, a szczególnie zdrady od 1932, kiedy na prezydenta wybrano Franklina D. Roosevelta. To tłumaczy zachowanie Rosenbergów, Algera Hissa, Henry'ego Dextera White'a [Weiss] i wszystkich innych tzw. zdrajców. Oni robili to dla syjonizmu, który jest programem podboju świata przez żydowskich liderów.

Przedstawiony w Protokołach program syjonistów, ogłoszony w latach 1897-1905, na spotkaniach kongresu syjonistów, zorganizowanym przez Theodora Herzla, przy wsparciu Rotszyldów, którzy kontrolowali W. Brytanię. Teraz syjonizm kontroluje USA, Francję i Rosję. Jacob H. Schiff, syjonistyczny bankier, wraz towarzyszami finansował rewolucję bolszewicką w Rosji w 1917.

To tłumaczy dlaczego tzw. ONZ jest zdominowana przez ZSRR i dlaczego jest schronieniem dla komunistów ze stanowisk w amerykańskim rządzie. To tłumaczy dlaczego syjonistyczny lider Frankfurter mógł wepchnąć wielu syjonistów i komunistów na stanowiska publiczne za Roosevelta i Trumana, i dlaczego Barney Baruch, kolejny syjonistyczny lider, kontrolował Kongres. To tłumaczy dlaczego rodowitych Amerykanów i chrześcijan prześladowano ... i ścigano w Waszyngtonie DC w 1944, za zdemaskowanie komunizmu i Roosevelta.

To tłumaczy, dlaczego Eisenhower mówi że służy ONZ, i dlaczego Churchill głosi iż on jest syjonistą. To tłumaczy, dlaczego zdradziliśmy chińskich nacjonalistów, i dlaczego McArthur został zwolniony przez Trumana. To tłumaczy zachowanie gen. Marshalla w faworyzowaniu chińskich komunistów i zachowanie Lattimore'a, Jessupa, Service'a, et al, w Institute of Pacific Relations. To tłumaczy dlaczego ONZ mało albo nic nie zrobiła by pomóc 800,000 Arabom wypędzonym przez Żydów z domów w Palestynie.

To tłumaczy dlaczego Harry Hopkins dał ZSRR \$ 11 mld z naszego bogactwa i dlaczego pozwoliliśmy ZSRR przejąć część Niemiec i Polski i wszystkich graniczących krajów, poza Mandzurią w Azji. To tłumaczy dlaczego FDR nakazał poprzestania ścigania komunistów i dlaczego syjoniści zażądali usunięcia J. Edgara Hoovera. To tłumaczy całe zdrazieckie i niepatriotyczne zachowanie tzw. czołowych obywateli w ostatnich 20 latach.

To tłumaczy zachowanie Alberta Einsteina i J. Roberta Oppenheimera i dlaczego funkcjonariusze publiczni i czołowi obywatele sprzeciwiający się syjonizmowi i komunizmowi nagle umierali. To tłumaczy dlaczego bogactwo Ameryki trwoniono by budować inne kraje. Jest to szokujący obraz, który można by szybko wymazać, albo wydarzy się światowa katastrofa, co na to wszystko wskazuje, ponieważ syjonizm chce kolejnej wojny światowej.

#### **Syjonistyczne tajemnice:**

W jaki sposób syjonizm zdobył kontrolę nad ogromnymi funduszami w fundacjach?

W jaki sposób syjonizm zdobył kontrolę w naszym rządzie?

W jaki sposób syjonizm zdobył kontrolę w systemach religijnych i edukacyjnych, dziennikach, czasopismach, filmach, radio i TV?

W jaki sposób syjonizm zdobył kontrolę w dużych przemyślach, bankach, nieruchomościach itp. ?

Dlaczego Lewisa L. Straussa mianowano na doradcę finansowego dla chłopców Rockefellera?

Dlaczego syjonistyczny lider Frankfurter pozwolił na lokowanie syjonistów i komunistów na wysokie stanowiska polityczne?

Dlaczego Frankfurterowi pozwolono na kierowanie Białym Domem, a syjoniście Baruchowi Kongresem?

Dlaczego porwano dziecko Lindberghów przed nominacją FDR w 1932?

Dlaczego syjonista Morgenthau postanowił zmiężyć Niemcy, i dlaczego dał ZSRR pieniądze?

Dlaczego po konferencji Churchilla i Eisenhowera zestrzelono brytyjski samolot nad M. Chińskim?

Dlaczego Amerykanów którzy demaskowali komunizm, prześladowano i ścigano w latach 1942-1945?

Dlaczego FDR nakazał zakończenie śledzenia komunistów w rządzie?

Dlaczego syjonistce-komunistce Goldie Myerson [później Meir] pozwolono ograbić amerykańskich Żydów na \$ 80 mln?

Co stało się z setkami milionów dolarów zebranych na rzecz syjonizmu w Palestynie?

**CZY WSZYSTKO TO, WYDARZYŁO SIĘ, BY ZREALIZOWAĆ PLAN PROTOKOŁÓW O PODBOJU ŚWIATA PRZEZ SYJONIZM POLITYCZNY?**

#### **Hail „Królu Barney”**

To że dzienniki wspomogły Barneya Barucha przed 84 urodzinami, dowodzi iż prasa jest tak szalona jak Barney, który bardziej skrzywdził republikę USA niż prawdopodobnie ktokolwiek inny.

Barney jest próżnym staruchem, który mówi, iż jest potomkiem starożytnego króla Dawida, i że w jego żyłach płynie krew proroków. Jest syjonistą który wierzy, że będzie rządził światem zgodnie z Protokołami mędrców Syjonu. Trzeba dodać że ich dotychczasowa władza zrujnowała cywilizację.

Barney jest najlepszym fałszywym agentem prasowym w Ameryce. Każdy dziennik musi go popierać, i każdy dziennikarz - musi przełknąć jego pychę. Każdy członek Kongresu z kilku wyjątkami jest pod jego kontrolą. Wszyscy 'hailują' królowi Barney, potentatowi z toru wyścigowego i manipulatore z Wall Street. Może Barney mógłby powiedzieć kto podsłuchał agencję AP w 1945 i wysłał fałszywy raport pokojowy.

#### **Zatrzymajmy syjonizm i ratujmy Amerykę**

Życie naszej republiki jest niszczone przez syjonizm, który jest programem politycznym na podbój świata poprzez zniszczenie go. Ten proces toczy się od dawna. W USA, doszedł do etapu kiedy musi zostać zatrzymany albo wszystko co nam drogie w tym kraju zostanie wymazane.

Naród amerykański nie rozumie tego co się dzieje. Oni rozumieją że zmienia się charakter, ale nie wiedzą że jest to jeden ze skutków komunizowania Ameryki.

Komunizm jest obcą ideologią, przyniesioną przez syjonistów do Ameryki i innych krajów. Jako program gospodarczy jest bezcelowy, ale jako filozofia polityczna jest korzystny dla tych, którzy chcą obalać rządy.

W USA komunizm wykorzystano do niszczenia nacjonalizmu, położenia fundamentu dla rządu światowego.

Na czele i froncie tych posunięć był i jest syjonizm, którego liderzy zamierzają rządzić światem zgodnie z przedstawionym w Protokołach planem, przyjętym na kongresach syjonistycznych w latach 1897-1905. Teraz syjonizm jest najmocniejszą siłą polityczną.

Żadna fortuna ani majątek w tym kraju nie jest wolna od syjonistycznej kontroli. Rockefellerowie, Marshall, Fieldowie, Harrimanowie et al, muszą ulegać żądaniom syjonistów.

Żaden dziennik - nie jest wolny od syjonistycznej kontroli. Żal było patrzeć na uległość Scripps-Howarda i Hearsta, i zobaczyć Times-Herald w Waszyngtonie, idźcie do Eugene Meyera z Washington Post który jest partnerem Barneya Barucha. Barney mówi wprost - że on jest syjonistą.

Każda sieć radiowa i TV jest kontrolowana, wykłady i kazania piszą syjoniści dla edukatorów i pastorów. Liderzy w biznesie są również pod wpływem syjonizmu, który kontroluje kapitalizm i komunizm.

Z uwagi na te fakty, warto zastanowić się jak odzyskać naszą wolność. Syjonizm zniszczył nasz narodowy patriotyzm i morale, próbując spełnić to co mówi Frank Waldo w Contem *porary Jewish Record* z lutego 1994, że istnieje „wielki żydowski spisek”, oparty na „marzeniu o mesjańskiej władzy nad światem” i że „syjonizm polityczny jest instrumentem do jego realizacji”.

Niech Bóg zlituje się nad nami.

### Syjonizm to zdrada

Jest to program politycznego podboju świata, łącznie z Ameryką. ONZ jest jego narzędziem. Jest to super-rząd wielokrotnie wymieniany w Protokołach mędrców Syjonu, ogłoszonych na kongresach syjonistycznych w latach 1897-1905.

Syjonistyczni liderzy otwarcie przeciwstawiają się kongresowi. Einstein i Oppenheimer zostali ponownie mianowani na szefów tzw. Institute of Advanced Study w Princeton [NJ].

Czego oni uczą w tym instytucie? Protokoły mówią, że będziemy naszych uczyć rządu. Czy jest to instytut powiązany z Syjonistyczną Komunistyczną Nową Szkołą Badań Społecznych [Zionist Communist New School of Social Research] w Nowym Jorku, czy z syjonistyczno-fabiańską szkołą ekonomiczną w Londynie?

Syjonistyczny plan rządu jest przedstawiony w Protokołach. Jest to totalitaryzm i zniewolenie.

„Wielki żydowski spisek”. Oparty na „marzeniu o mesjańskiej władzy światowej”, i że „syjonizm polityczny jest instrumentem do jego realizacji”, jak wyjaśnił Waldo Frank w wydaniu z lutego 1944 *Contemporary Jewish Record*, wydawanego przez Amerykański Komitet Żydowski, czołowy autorytet żydowski. Komitet ten pomógł ustanowić ONZ.

Ten artykuł opublikowano w The Liberty Bell w czerwcu 1978.

Pastor Jim Gale - New Crusade Christian Church

Źródło: <http://saxonmessenger.christogenea.org/pdf/zionism-rules-world>

Tłumaczenie: Ola Gordon

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/syjonizm-rzadzi-swiatem-henry-h-klein-2016-05>

## „DEMOKRACJA” ROTHSCHILDA, ROCKEFELLERA, SOROSA – TO RZĄDY SATANISTÓW !? {8.XII.2016}



Raz zdobytej władzy nie oddamy, jakiemuś przypadkowemu człowiekowi, który nie został przez nas desygnowany a ma poparcie jedynie „ciemnego” ludu - mówi i czyni czarna satanistyczna „arystokracja”, w tym finansjera w USA. Mają w du.... wynik wyborów w każdym kraju, jeśli jest dla nich niekorzystny i niezależnie od skali poparcia tzw. głupiego społeczeństwa, to zawsze je kwestionują.

Donald Trump nie był 'koniem wyścigowym' z ich stajni, chociaż część, nawet rzetelnych komentatorów wskazuje na różne drobizgi, które wskazywałyby że był. Więcej na temat uwarunkowań związanych z tymi wyborami jest w naszej analizie z końca października, gdzie na 9 dni przed wyborami pośrednio wskazywaliśmy, że wygra Trump: Donald Trump - zwiastun odwrotu od totalnej globalizacji, przy pomocy USA jako imperialnego narzędzia?

Zawarte w tej analizie ważniejsze wypowiedzi tego Kandydata na Prezydenta USA są tak mocno oskarżycielskie wobec globalistycznych elit satanistycznych w tym finansowych, jakich nie zawarł w dotychczasowych kampaniach prezydenckich w USA żaden kandydat.

Natomiast globalne media kłamią twierdząc, że Clinton miała więcej bezpośrednich głosów niż Trump, ponieważ jeszcze w czasie kampanii Trump mówił o 5 milionach głosów fałszywych „martwych dusz”, ponadto w 16 stanach głosowano w oparciu o elektroniczne „liczydła” zainstalowane przez Sorosa. Pomimo, m.in., tych ogromnych fałszerstw zapas głosów na Trumpa był wystarczający aby wygrać. A zwiększenie fałszerstw do poziomu umożliwiającego wygraną Hilary Clinton uniemożliwiły służby specjalne i policja, którym Trump podziękował po wyborach, jako pierwszy w historii USA.

Ale z cienia tej rozgrywki wychodzą na światło dzienne o wiele ważniejsze fakty, związane z największą i najbardziej okrutną w historii nie tylko USA, ale chyba i świata aferą pod niewinną nazwą - „Pizzagate”. Łączy się bezpośrednio z Illuminaci i satanizmem.

Zamieszani są w nią międzynarodowi bankierzy, politycy, urzędnicy państwowi, aktorzy, muzycy, dziennikarze - najbardziej znane nazwiska, bowiem tylko tacy mogą się wspinać po drabinie kariery na samą górę. A więc próby niedopuszczenia do wyboru Donalda Trumpa na prezydenta, popieranego przez armie, organizacje paramilitarne [i co ciekawe po raz pierwszy poparły kandydata na prezydenta] policje i służby specjalne i prowincję amerykańską - są trwającą cichą wojną wielkiego klanu pedofilów - satanistów o własne życie.

**Obecna lista to 70,000 nazwisk i ciągle rośnie, a dotyczy wszelkich struktur hierarchicznych.**

Gdy Trump zostanie oficjalnie wybrany przez elektorów 19 grudnia i wejdzie zupełnie nowa administracja do Białego Domu w dniu 20 stycznia 2017 r. - jest nadzieja - że rozpoczną się masowe aresztowania i wyroki śmierci.

Jeśli uniemożliwią po raz pierwszy w historii oficjalny wybór prezydenta [Trumpa], poprzez przekupienie lub zastraszenie aż 37 elektorów, to należy mieć nadzieję, przejęcia władzy, przez stojącą po stronie społeczeństwa armię i struktury siłowe w celu przywrócenia Konstytucji USA, która i tak, od dawna, była łamana przez globalistyczne elity.

Na podsumowanie prezentujemy 'złotą myśl' Marshalla McLuhana odpowiadającą na pytanie, dlaczego te trwające od co najmniej kilku tysięcy lat zbrodnicze satanistyczne rytuały mordowania ludzi w ofierze, a przede wszystkim niewinnych dzieci, nie przedostały się do powszechnej opinii społecznej:

**„Tylko małe sekrety muszą być strzeżone. Wielkie trzymane są w tajemnicy dzięki niedowierzaniu opinii publicznej”.**

Publikujemy poniżej dwa artykuły na temat pedofilii i zbrodni satanistycznych ze strony Monitora Polskiego, opartych m.in. na źródłach ze stron internetowych emerytowanych oficerów wywiadu amerykańskiego i byłego lidera Partii Republikańskiej w USA, Tom DeLay'a. Trzecim tekstem jest komunikat PAP, jak globaliści próbują wielokierunkowo zablokować ten wybór.

Redakcja KIP

Pizzagate - największa w historii afera - ujawnienie globalnej siatki pedofilów-satanistów [część I]

Szczerze mówiąc to sama myśl o tym, co mam pisać mnie wyczerpuje emocjonalnie. Dlatego też artykuł będzie w częściach, gdyż po każdej będę musiał solidnie wypocząć i naładować się energetycznie.

**Afera 'Pizzagate' mimo niewinnej nazwy jest największą i najbardziej okrutną w historii USA, a być może świata. Łączy się bezpośrednio z Illuminaci i satanizmem. Zamieszani są w nią międzynarodowi bankierzy, politycy, urzędnicy państwowi, aktorzy, muzycy, dziennikarze - najbardziej znane nazwiska, bo tylko tacy mogą się wspinać po drabinie kariery na samą górę. Obowiązuje to niemal dla każdego kraju świata, tak więc - nie można z tego wyłączyć Polski.** To z tą aferą można połączyć śmierć w Polsce - Maxa Spiersa, który prowadził dochodzenie. Dezinformacją jest więc łączenie tejże śmierci z działaniem „obcych” czy sił paranormalnych.

Choć o szeroko zakrojonej pedofilii i praktykach satanistycznych wiadomo już od dawna - wiele przypadków wyciekło dzięki b. szefowi FBI w Los Angeles Tedowi Gundersonowi, to dzięki sile klanu, przede wszystkim w mediach, udawało się to ukryć przed szeroką opinią publiczną. Sytuacja się jednak zmienia - ponieważ zbrodnie są tak straszne - więc nastąpił ruch oddolny w służbach amerykańskich, które w ostateczności doprowadziły do wyboru Donalda Trumpa na Prezydenta USA. To co się dzieje obecnie w USA, rozruchy, próby liczenia głosów, dyskredytowanie Donalda Trumpa a też morderstwa polityczne o których nie usłyszysz wiele w mediach, nie jest tylko walką polityczną o stołek Prezydenta. To jest wojna wielkiego klanu pedofilów - satanistów o własne życie. BOWIEM JEŚLI Z PRZYJŚCIEM NOWEJ ADMINISTRACJI WSZYSTKIE WAŻNE POZYCJE W ADMINISTRACJI ZOSTANĄ ZASTĄPIONE LUDZMI NIEUMOCOWANYMI W DOTYCHCZASOWYCH STRUKTURACH MAFIJNYCH, A NA TO SIĘ ZANOSI, TO DOJDZIE DO MASOWYCH ARSZELOWAŃ I WYROKÓW ŚMIERCI. Ci ludzie pójdą na stryczek dostaną zastrzyk śmierci lub zasiądą na fotelu elektrycznym - i będzie to najlepsze rozwiązanie dla społeczeństwa. I nie mówimy o kilku osobach, obecna lista to 70,000 nazwisk i ciągle rośnie!

Ujawnienie satanistycznego kultu wśród elit miało miejsce na początku lat 90-tych, wraz z realizacją filmu „Conspiracy of the Silence”, który jednak w tajemniczy sposób zniknął z półki kanału Discovery, na godzinę przed emisją. Ocalała się jednak wersja robocza, która jest dostępna na YouTube, także w wersji polskiej:

<https://www.youtube.com/watch?v=azHaJVAq3b0>

**Żadna telewizja nie odważyła się tego wyemitować. Występujący tam świadkowie pedofilii i zbrodni na dzieciach tajemniczo zniknęli, nie żyją, bądź przebywają w więzieniach.**

Afera Pizzagate jest ciągiem dalszym, z tym że nie widzę szans na jej ukrycie. Muszę dodać, że poprzedziło ją ujawnienie wielkiej siatki pedofilów powiązanych z Sterlingiem Allenem, guru do spraw wolnej energii. Pedofila i jego szeroko zakrojone działania ujawnił **Mehran Tavakoli Keshe**, który skierował też uwagę Europol w kierunku belgijskiej Rodziny Królewskiej. W operacji „Ratunek” [Operation Rescue] udało się uratować 230 dzieci w 30 krajach i zidentyfikować 670 osób podejrzanych o handel dziećmi, pedofilie i zbrodnicze rytuały. Tzw. „Czerwony Krag” [Red Circle] to m.in.

# Grupa Bilderberg

# St. Hubertus  
 # Federalist Society  
 # Knights of Malta in Rome [Rycerze Maltańscy w Rzymie]  
 # Council on Foreign Relations [Rada Stosunków Międzynarodowych]  
 # Federal Reserve Bank [Bank Rezerw Federalnych]  
 # NATO  
 # Royal Families of Belgium and Netherlands [Rodziny królewskie w Belgii i Holandii]  
 # SCOTUS [Supreme Court of the United States - Sąd Najwyższy w USA].

Widzicie więc o co chodzi. Wszelkie próby zdyskredytowania Mehrana Tavakoli Keshe są bardzo podejrzane, radzę być wobec ludzi siejących dezinformację na jego temat bardzo ostrożnym. Oczywiście światowej mafii nie na rękę jest także, ujawniona przez Keshe technologia plazmowa, tak więc ich atak na niego jest szczególnie ostry. Doszło do wielokrotnych prób zabójstwa naukowca i jego rodziny, na szczęście możliwości zbrodniarzy są nieadekwatne do siły i energii jakie M. Keshe reprezentuje, po prostu koła historii nie da się już zmienić.

Co nie było przypadkiem, niedługo po rewelacjach Mehrana Keshe, Wikileaks ujawniła setki tysięcy maili, wśród nich osób powiązanych z klanem pedofilów - satanistów. To też zaważyło na wynikach wyborów i podjętym śledztwie przeciwko Hillary Clinton. Śledztwo zostało chwilowo zaniechane, na skutek zastraszenia m.in. szefa FBI. Ale szybko zostanie znów podjęte gdy Trump dojdzie do władzy.



*Tak m.in. reklamuje się Comet Pizza w Waszyngtonie*

W następnym odcinku podam kilka informacji o satanistycznych praktykach osób związanych blisko z Clintonami i Obamą. W szczególności na temat absolutnego psychopaty - Johna Podesty który był szefem sztabu Clintonowej. Na razie mowa jest o kilku pizzeriach w Waszyngtonie, ale czy przypadkiem wielkie sieci pizzy nie są przykrywką do praktyk satanistycznych w ich podziemiach?

# Na podst. m.in. VT Exclusive: Largest Pedophile Ring in History 70,000 Members, Heads of State, the Rats Scramble:  
<http://www.veteranstoday.com/2016/08/24/vt-exclusive-largest-pedophile-ring-in-history-70000-members-heads-of-state-the-rats-scramble/>  
 Za: <https://www.monitor-polski.pl/pizzagate-najwieksza-w-historii-afera-ujawnienie-globalnej-siatki-pedofilow-satanistow-cz-1/#more-13297>

# # # # #

**Pizzagate jest tylko wierzchołkiem pedofilsko-satanistycznej góry lodowej.**



*Tom DeLay już w 2015 roku ujawnił co planują sataniści*

Większość z was z pewnością przygląda się ze zmużeniem oka na horror jaki się kryje pod niewinnie brzmiącą nazwą afery „Pizzagate”. Zapewne nie jesteście w stanie uwierzyć, że przez dziesiątki, o ile nie setki lat, satanistom udawało się ukryć ich bestialskie praktyki: pedofilię, mordy rytualne, kanibalizm. Że udało im się opanować niemal wszystkie struktury władzy, media, naukę, kulturę i sztukę, a nawet kościół. Że pozbywają się ludzkich zwłok sprzedając resztki w fast foodach, w konserwach, mączkach, napojach...

**A to dzięki Wikileaks, która opublikowała ponad 650,000 maili osób w USA aktywnie zaangażowanych w politykę włącznie z prezydentem Obamą i Hillary Clinton, mamy konkretne dowody na to jak powszechne są to praktyki. Szczególnie zaangażowane w pedofilię, bestializm, mordy rytualne zaangażowani są tzw. „homoseksualiści”.**

Fala tuszowania afery przez media mainstreamowe, organizacje rządowe i pozarządowe dowodzi, że wszyscy bardziej znaczący politycy, aktywiści i dziennikarze są umoczeni w te bestialskie praktyki. Także w Polsce.

Zwróćcie uwagę na to KTO próbuje zdyskredytować odkrycia niezależnych badaczy, którzy na bazie maili, których autentyczność została potwierdzona przez m.in. FBI, dochodzą do przerażających wniosków.

Działania „siatki” pedofilów - satanistów są podstępne, perfidne i zaczynają sięgać prawodawstwa. Trudno mieć wątpliwości, że za tego typu działaniami stoją osoby zaangażowane aktywnie w pedofilię, bestializm czy satanistyczne mordy rytualne. Nikt normalny nie próbowałby bronić gwałciela - pedofila, tłumacząc iż w momencie gwałtu miał „nagłość seksualną” [sexual emergency] jak to było niedawno w Austrii w przypadku 20 letniego [rzekomo] Irakijczyka, [który bardziej wyglądał na „wahabite-islamistę” - ad] za gwałt na 10-letnim chłopcu w basenie. W pierwszej instancji austriacki sąd uniewinnił pedofila!

To jest dopiero początek, tego co nas może czekać, jeśli będziemy bierni. Były lider Partii Republikańskiej w USA, **Tom DeLay, ujawnił jeszcze w zeszłym roku, że Departament Sprawiedliwości [Justice Department] ma w planie zalegalizować tuzin zbroczeń, wliczając w to bestializm i pedofilię.** Informacje te znalazły się w tajnych notatkach Departamentu Sprawiedliwości, które jak widać, ktoś z tego kręgu przekazał DeLayowi. - To nie wszystko, planowane są przeróżne strategie niszczenia kościołów, pastorów i biznesów, które będą promować swoje przekonania religijne. Oświadczenie DeLaya ukazało się w Newsmax TV w The Steve Malzberg Show 4 dni po tym jak Sąd Najwyższy uznał legalność małżeństw homoseksualnych w 50 stanach. DeLay określił to jako „otwarcie wrót piekieł”.

Jest to dopiero początek legalizacji kolejnych zbroczeń, których ma być 9, ale DeLay ich nie wymienił, poza wspomnianymi wyżej bestialstwem i pedofilią.

**Działania Sądu Najwyższego i Prezydenta Obamy Tom DeLay określił jako całkowicie niezgodne z Konstytucją, co więcej, podobnie się dzieje nawet w Partii Republikańskiej. Po tym co wypłynęło w aferze Pizzagate można się domyślić o co chodzi - wszyscy znaczący politycy są umoczeni w pedofilię czy nawet mordy rytualne i kanibalizm...**

Za: <http://www.newsmax.com/Newsmax-Tv/Tom-DeLay-Justice-Department-perversions/2015/06/30/id/652929/>

Opublikowano za: <https://www.monitor-polski.pl/pizzaagate-jest-tylko-wierzchol-kciem-pedofilsko-satanistycznej-gory-lodowej/#more-13332>

# # # # #

**Próbują zablokować wybór Trumpa na prezydenta USA. Republikański elektor z Teksasu Christopher Suprun ogłosił, że nie będzie głosować na Donalda Trumpa, kiedy 19 grudnia zbierze się Kolegium Elektorów, by wybrać prezydenta USA.** Do rewolty przeciwko Trumpowi namawia też grupa zwana „Hamilton electors”.

W artykule pt. „Czemu nie oddam mojego elektorskiego głosu na Trumpa”, opublikowanym w dzienniku „New York Times”, Suprun wyjaśnił, że zgodnie z intencją ojców założycieli USA Kolegium Elektorskie powstało po to, by zapewnić, że kandydaci na prezydenta USA są „wykwalifikowani, niez zaangażowani w demagogię i wolni od wpływów zagranicznych rządów”. „A Pan Trump wielokrotnie udowodnił, że nie spełnia tych kryteriów” - napisał Suprun.

Podkreślił iż wybory na prezydenta jeszcze się nie skończyły, a elektorzy mogą wciąż dokonać decyzji dla dobra kraju. „Prezydencyjni elektorzy mają prawo i konstytucyjny obowiązek, by głosować zgodnie z sumieniem. Wierzę, że republikańscy elektorzy powinni zjednoczyć się za alternatywnym Republikaninem, np. kimś tak uczciwym i wykwalifikowanym jak gubernator z Ohio John Kasich” - dodał. Jeden wniosek wycofany, drugi złożony. Nadal chcą przeliczenia głosów Kandydata ... czytaj dalej »Elektorzy w USA. Suprun jest jednym z 538 elektorów, którzy to oficjalnie wybiorą prezydenta USA 19 grudnia«. [Czyżby i ON się obawiał, że zasiądzie na ławie oskarżonych? - ad].

Zgodnie z konstytucją USA, Amerykanie głosowali bowiem 8 listopada nie na kandydatów startujących w wyborach, ale na wyłanianych przez partie elektorów. Liczba elektorów w poszczególnych stanach zależy od liczby jego ludności. Mający najwięcej mieszkańców stan Kalifornia ma aż 55 elektorów, natomiast małe stany Delaware czy Maine tylko po trzech. We wszystkich stanach [poza Nebraską i Maine] zwycięzca wyborów otrzymuje wszystkie głosy elektorskie, niezależnie od liczby oddanych na niego głosów. Do zapewnienia sobie prezydentury trzeba otrzymać poparcie większości, czyli 270 głosy elektorskie.

**Trump wygrał w stanach, które w sumie mają 306, a Clinton 232 elektorów. A to oznacza, że do zablokowania wyboru Trumpa przez Kolegium Elektorskie potrzeba 37 republikańskich „nielojalnych elektorów”, czyli takich, którzy 19 grudnia zagłosują inaczej, niż wyborcy w ich stanie.** „Hamilton electors” - taki jest właśnie cel grupy pod nazwą „Hamilton electors”: przekonać przynajmniej 37 republikańskich elektorów, by nie głosowali na Trumpa. Jeśli bowiem żaden z kandydatów nie zdobędzie 270 głosów elektorskich, wówczas - zgodnie z konstytucją - prezydenta USA wyłoni Izba Reprezentantów, a wiceprezydenta - Senat. Wniosek o ponowne przeliczenie głosów wycofany. Zmiana strategii Kandydatki ... czytaj dalej »Inicjatorami grupy jest dwóch elektorów Partii Demokratycznej: Michael Baca z Colorado i Bret Chiafalo ze stanu Waszyngton. Nazwali swą inicjatywę od nazwiska ojca założyciela USA i pierwszego ministra finansów - Alexandra Hamiltona« [agent finansjery sprzed 2 wieków - red kip].

**Ten orędownik Kolegium Elektorskiego pisał, że powinno ono zapewnić, że urząd prezydenta USA, nigdy nie wpadnie w ręce osoby, która nie jest obdarzona wymaganymi kwalifikacjami.** Zdaniem wspomnianych powyżej dwóch elektorów Trump jest właśnie taką osobą.



Ale nawet gdyby udało im się przekonać wystarczającą grupę republikańskich elektorów, by nie głosowali na Trumpa i sprawa wyboru głowy państwa spadła na Kongres, to Clinton i tak pozostanie bez żadnych szans na prezydenturę USA.

W obecnym Kongresie większość w obu izbach mają Republikanie. Dlatego demokratyczni elektorzy stojący za grupą Hamiltona rozważają bardziej skomplikowany scenariusz głosować 19 grudnia nie na Clinton, ale na innego, bardziej umiarkowanego Republikanina, by zwiększyć jego szanse wobec Trumpa. Według magazynu Politico „przynajmniej ośmiu elektorów Partii Demokratycznej obiecuje, że nie zagłosują na Clinton i poprą alternatywnego dla Trumpa kandydata republikańskiego”. „Są bliscy konsensusu, by głosować na gubernatora Ohio Johna Kasicha” - dodał magazyn.

Według portalu chodzi głównie o elektorów ze stanu Waszyngton i Colorado, którzy w prawyborach poparli Berniego Sandersa. Namawiają oni obecnie elektorów z innych stanów - zarówno demokratycznych i republikańskich - by poszli ich śladem. Tak, by Kasich już 19 grudnia dostał 270 głosów i został prezydentem. Jak przypomniał nie tak dawno w radiu NPR konstytucjonalista Jeffrey Rosen, szef National Constitutional Center, instytucja kolegium elektorów została stworzona przez autorów konstytucji jako kompromis między zwolennikami wyłaniania prezydenta w głosowaniu powszechnym i zwolennikami wyłaniania go przez Kongres. Ci ostatni uważali, że bezpośrednio wybory głowy państwa nie gwarantują wskazania najlepszego kandydata. „Obawiali się że wybory bezpośrednio podnoszą ryzyko wyboru demagogów. Liczyli, że Kolegium Elektorów wybierze najbardziej odpowiedniego kandydata” - powiedział.

Walka o ponowne przeliczenie głosów trwa Zwolennicy i ... czytaj dalej »były przypadki niełojalnych elektorów« - dodał, że **w historii USA było 157 tzw. „niełojalnych” elektorów którzy nie zagłosowali na kandydata, który zwyciężył w ich stanie. To w rezultacie ich niełojalnego zachowania aż 30 stanów przyjęło z czasem regulacje nakazujące elektorom - pod groźbą kar finansowych - głosować na kandydata, który zwyciężył w ich stanie. Ale nie są to kary wygórowane - zazwyczaj to kilkaset dolarów. Ani konstytucja USA, ani prawo federalne nie nakazuje elektorom, by głosowali w taki czy inny sposób.**

Niektórzy komentatorzy oczekują, że z racji iż Trump jest osobą wysoce kontrowersyjną, może pojawić się „rekordowa” liczba niełojalnych elektorów. **Niemniej większość komentatorów uważa, że szanse na rewoltę są praktycznie zerowe, bo głosując inaczej niż ich stany elektorzy wyłamałby się z dyscypliny partyjnej. A to może być dla nich dotkliwsze w konsekwencjach niż kary finansowe.** Na razie poza Suprunem tylko jeden republikański elektor, Art Sisneros, także z Teksasu, publicznie zapowiadał, że może nie poprzeć Trumpa. Jego deklaracja wywołała tak duże kontrowersje w Partii Republikańskiej, że w listopadzie Sisneros złożył rezygnację ze swej funkcji. Poza grupą Hamiltona, jest jeszcze inna inicjatywa, mająca na celu zablokowanie Trumpowi drogi do Białego Domu. To internetowa petycja którą podpisało [podobno] już prawie 4,8 mln Amerykanów z apelem do elektorów, by zagłosowali 19 grudnia na Clinton. Jej autorzy twierdzą, że Trump nie jest odpowiednim człowiekiem, by pełnić urząd prezydenta. Przede wszystkim argumentują że „*sekretarz Clinton wygrała w głosach bezpośrednich i to ona powinna być prezydentem*”, uzyskując 8 listopada 2,5 mln głosów więcej od niego.

Autor: kło/sk / Źródło: PAP (<http://www.tvn24.pl>)

Za: <http://www.klubinteligencjiipolskiej.pl/2016/12/demokracja-rothschilda-rockefellera-sorosa-to-rzady-satanistow/>

# # #

### **Ławrow: „To wszystko z bezsilności”** {13.XII.2016}

Według ministra spraw wewnętrznych Rosji, kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Francji Francois Hollande i inni przywódcy takich państw zachodnich jak Kanada, Włochy, Wielka Brytania czyli tzw. „grupa siedmiu minus Japonia”, kilka dni temu wydała oświadczenie, które zawiera oskarżenia i groźby pod adresem Rosji.

„W tym oświadczeniu 'szóstki' było bardzo dużo wszystkiego, m.in. bezpośrednio oskarżenie o zbrodnie wojenne i groźby wobec wszystkich tych, którzy popierają syryjski rząd. Myślę, że to wszystko jest po prostu rezultatem bezsilności i niezdolności naszych zachodnich partnerów by przemówić do rozsądku tym, których wspierali, których stworzyli, których uzbrajali tylko i wyłącznie po to, by dokonać zmiany 'reżimu' w Syrii” - powiedział Ławrow dziennikarzem.

Minister uważa, że zachodni przywódcy po raz kolejny przeliczyli się, popierając ugrupowania terrorystyczne w celu obalenia Baszara al-Asada.

„Po osiągnięciu tego celu liczyli, że poradzą sobie z organizacjami ekstremistycznymi. To jest niemożliwe i nasi zachodni partnerzy następowali na te same grabe wiele razy” - dodał Ławrow.

Szef resortu spraw zagranicznych podkreślił, że w wyniku podobnych działań powstały takie ugrupowania jak Al-Kaida, Państwo Islamskie a obecnie w siłę rośnie jeszcze jedna struktura terrorystyczna pod nazwą Dżabhat an-Nusra.

W rozpowszechnionym 7 grudnia oświadczeniu przywódcy zachodnich państw wezwali do natychmiastowego rozejmu w Aleppo, jak również wyrazili gotowość do rozpatrzenia dodatkowych sankcji wobec osób i organizacji działających „w interesach albo w imieniu” rządu Syrii.

Za: <https://pl.sputniknews.com/polska/201612134420068-lawrow-skomentowal-grozby-zachodu/>

„Koalicja zachodnia”, bo tak się „zaprogramowali”, to nic innego jak Izrael-bis - dla stworzenia pozorów iż Izrael nie ma z tym nic wspólnego, więc stworzyli „koalicję”. Ale jak przysłowie mówi: „wiecheć z buta zawsze wylezie” - na dłuższą metę nie da się utrzymać tego w tajemnicy, tym bardziej gdy „koalicja” przegrywa, to i Izrael nie wytrzyma i wkracza do akcji na terytorium Syrii.

Arabia Saudyjska, Turcja, USA, Anglia, Francja, Niemcy no i UE właśnie, większość ludzi kojarzy, że Unia to państwa europejskie i suwerenne, tak miało być. Niestety, wystarczy przyjrzeć się kto kładł podwaliny pod Unię i, kim są unijni komisarze, i kto ich wybierał? - I tu dochodzimy do sedna sprawy - wszyscy, patrząc po owocach ich działania, są zwolennikami obrony interesu Izraela, „zagorzałymi” syjonistami, a dociekając, kto ich wybrał do reprezentowania państw europejskich, nie znalazłem żadnej informacji odnośnie wyboru Komisarzy Unijnych, okazuje się iż nie byli wybierani a tylko mianowani - ale przez kogo, a no przez tych których tak zaciekle bronią czyli sanhedryn. Unia została założona już dawno, z myślą o przejściu Europy bez wojny, bez jednego strzału - przez międzynarodówkę żydowską. Ktoś ich jednak postawił na

odpowiednich stołkach by zaprowadzili „demokrację” w każdym suwerennym państwie. Dlatego „spiknęli” się żydowscy przywódcy z państw w/w i stworzyli „koalicję” - dla realizacji polityki sanhedrynu, czyli stworzyli „państwo islamskie” i kilka odnóg terrorystycznych, np. „Wolną Armię Syryjską”, aby mieć pretekst w obronie rzekomej opozycji i wejść na terytorium Syrii i zrobić to co zrobili z Afganistanem, Irakiem, Libią - ale w Syrii [a to dzięki pomocy Rosji] nie zrealizowali planu sanhedrynu. I w taki oto sposób koalicjanci wyręczają Izrael, bynajmniej oficjalnie, z barbarzyństwa jakiego dokonują w interesie tegoż Izraela, czyli realizacji odwiecznego planu budowy „Wielkiego Izraela od Nilu do Eufratu”. To widać już „gołym okiem”, niepotrzeba ekspertów by zobaczyć prawdę z ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Jak to się zakończy, czas pokaże, narazie tzw. „koalicja zachodu” przegrywa.

---